

Powszechna aprobatą prac Komisji Nadzwyczajnej

Udoskonalona ustawa zasadnicza odzwierciedli obecny etap rozwoju socjalistycznej Polski

Sejm PRL uchwalił zmiany w Konstytucji

O godzinie 10 rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Sejmu PRL. Otworzył je marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Wśród posłów — Edward Gierek. Obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim oraz członkowie rządu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

Sejm rozpatrzył sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które przedstawił izbie przewodni-

czący Rady Państwa pos. Henryk Jabłoński.

Do debaty poselskiej zapisało się 27 posłów, reprezentujących wszystkie kluby i koła poselskie oraz posłów bezpartyjnych.

Porządek dzienny obrad Sejmu obejmował również podjęcie uchwały o zamknięciu sesji jesienno-zimowej.

Przedstawiając posłom sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL, Henryk Jabłoński powiedział m. in.:

Kierunek i zakres zmian w Konstytucji zarysowany już został na VI Zjeździe PZPR oraz w dyskusjach do kampanii przedwyborczej do obecnej kadencji naszego parlamentu. Konkretyzował się on następnie w pracach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, a wreszcie — w najpełniejszym kształcie — w Wytycznych na VII Zjazd PZPR, uzyskując akceptację poprzedzającej go organizowanej przez Front Jedności Narodu, ogólnonarodowej debacie, w której wzięli udział nie tylko członkowie partii, ale również jej stronnictwo sojuszniczych i liczne rzesze

obywateli bezpartyjnych. W sumie więc ponad 4 lata trwała w naszym kraju wymiana poglądów na temat udoskonalenia ustawy zasadniczej, w miarę czasu oraz bardziej intensywna i wspierana o stałe pogłębiającą się analizę społeczno-polityczną.

Jako pierwszy w poselskiej debacie nad sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej przemawiał — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — pos. Andrzej Werblan. Powiedział on, że Klub Poselski PZPR udzielił propozycjom Komisji Nadzwyczajnej pełnego poparcia, uważa je za dojrzałe i słuszne. Ich utrwalenie umocni kontynuację, poszerzy przesłanki doskonalenia pracy państwowej i pogłębiania demokracji socjalistycznej, sprzyjać będzie pełniejszemu urzeczywistnianiu zasad socjalizmu i zacieśnianiu patriotycznej jedności Polaków. Projekt zmian Konstytucji spotkał się z powszechnym poparciem i akceptacją całego naszego społeczeństwa.

Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — pos. Edward Duda wskazał na najważniejsze motywy uzasadniające konieczność konstytucyjnego utrwalenia istoty przemian, jakie dokonały się w Polsce z woli i przy udziale jej obywateli. Proponowane zmiany odzwierciedlają fundamentalne cechy życia politycznego naszego kraju.

Następnie — poseł szerzej omówił znaczenie artykułu 10 projektu zmian w Konstytucji, który — podnosząc rangę rolnictwa — określa jego zadania w coraz lepszym zaspokojeniu potrzeb żywnościowych naszego społeczeństwa.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD, pos. Piotr Stefański powołał się na Uchwałę XI Kongresu Stronnictwa, popierającą proponowane zmiany w Konstytucji. Zawarte w Uchwale Kongresu stanowisko — po-

Dokończenie na str. 2

Amsterdamski pejzaż zimowy



Po raz pierwszy od kilku lat amsterdamskie kanały znów zamieniły się w śluzgawki.

Fot. — CAF

POLSCY SANECZKARZE NA MIEJSCACH 10 I 12 • BIEGACZKI W TRZECIEJ DZIESIĄTKCE • DALEKA POZYCJA R. DEREZIŃSKIEGO.

Olbrzymi sukces

Szwajcarów w slalomie gigancie

Wczoraj na XII Igrzyskach Olimpijskich zakończyła się jedna z najtrudniejszych konkurencji slalom gigant mężczyzn. Sensacyjne zwycięstwo odnieśli Szwajcarzy zajmując dwa pierwsze miejsca.



Z naszych reprezentantów najkorzystniej zaprezentowali się saneczkarze zajmując dwie siatą i dwunastą pozycję. Kolejne złote medale zdobyli sportowcy ZSRR, prowadzący w klasyfikacji Igrzysk. Bieg nar-

ciarski kobiet na 10 km wygrała Raisa Smetanina, a wyścig łyżwiarski mężczyzn na 500 m Jewgienij Kulikow.

BIEG NARCIARSKI KOBIEC NA 10 KM

1. R. Smetanina (ZSRR) 30.13,41; 2. H. Takalo (Finlandia) 30.14,28; 3. G. Kulakowa (ZSRR) 30.38,61. Miejsca Polak: 20. W. Majerczyk, 26. A. Pawlusiak, 27. A. Gębala, 33. M. Trebunia.

Polki pobięły nieco słabiej niż można było oczekiwać. Do biegu na 10 km stanęły ostatecznie 44 zawodniczki. Konkurencja toczyła się w idealnych warunkach at mosferycznych i na znakomicie przygotowanych trasach.

Od pierwszych chwil rozgorzała fascynująca walka pomiędzy wyrównanym zespołem biegaczek radzieckich oraz Finką Heleną Takalo, która zdobyła tytuł mistrzyni olimpijskiej już na pierwszym

Dokończenie na str. 7

Premier P. Pires gościł w Łodzi

Przebywający w Polsce z wizytą oficjalną premier rządu Republiki Wysp Zielonego Przylądka — Pedro Pires gościł wczoraj w Łodzi. Zwiedził on Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów”, gdzie zapoznał się z kolekcją wytwarzanych tu dzianin i odzieży oraz spotkał się z kierownictwem fabryki. Podczas spotkania premiera Pedro Piresa zapozniono z produkcją „Teofilowa” — jednego z najwięk- szych i najnowocześniejszych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w naszym kraju.

PAP

XXV Zjazd KP Ukrainy

We wtorek rozpoczął się w Kijowie XXV Zjazd Komunistycznej Partii Ukrainy. Referat sprawozdawczy KC KP Ukrainy wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KP Ukrainy, W. Szerbiński.

Odroczenie sesji w ONZ

Po konsultacjach między swymi członkami, Rada Bezpieczeństwa postanowiła odroczyć planowane na poniedziałek posiedzenie, na którym miały być rozpatrywane skargi Francji i Somalii w sprawie incydentu granicznego w Lo-yadzie, na granicy między francuskim terytorium Afarów i Issów a Somalią. Termin posiedzenia rady zostanie ustalony po przybyciu do Nowego Jorku wysłannika rządu somalijskiego.

Aresztowania w Chile

Z Santiago donoszą o aresztowaniu wielu uczestników odbywającej się tam konferencji działaczy Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Hutniczego. Jednym z tematów konferencji jest sytuacja robotników chi-

lijskich po faszystowskim zamachu stanu.

Operacje wojsk marokańskich

Agencja France Presse, powołując się na źródła oficjalne w Rabacie, podała, że wojska marokańskie przejęły kontrolę nad oazą Bir Lahlou, znajdującą się na terytorium Sahary Zachodniej, w

Krótko

odległości 100 km od granicy algierskiej. Wojska marokańskie w czasie zajmowania tej miejscowości nie napotkały żadnego oporu.

EWG stawia Grecji warunki

Na kolejnym posiedzeniu w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych EWG rozpatrywali sprawę przystąpienia Grecji do Wspólnoty Rynku. Ministrowie w zasadzie opowiedzieli się za spełnieniem prośby Grecji, jednakże nie określili terminu, po upływie którego mogłaby ona zostać pełnoprawnym członkiem EWG. Ustalono, że Grecja potrzebuje okresu przejściowego, w czasie którego będzie mu-

siała przekształcić swoją gospodarkę zgodnie z wymaganiami „dzwiniętki”.

Powrót 40 najemników

Policia londyńska zatrzymała we wtorek na lotnisku Heathrow około 40 najemników brytyjskich, którzy powrócili z Anglii. Kilku zatrzymanych potwierdziło informacje o egzekucji w Anglii 14 najemników, którzy odmówili udziału w walce.

Z procesu P. Hearst

Przed sądem w San Francisco toczy się proces P. Hearst, oskarżonej o udział w napadzie na bank dokonany razem z członkami tzw. Wyzwolenie Armii Symbiozy (SLA). Podczas poniedziałkowego posiedzenia sądu zeznawała oskarżona, która zaprzeczyła twierdzeniom jakoby uczestniczyła w tym napadzie dobrowolnie. Hearst utrzymywała, że wielokrotnie jej przestawiano groźby śmierci i była pod stałym nadzorem. Hearst stwierdziła, iż bała się podjąć próbę ucieczki ponieważ wiedziała, iż członkowie SLA trafiliby na jej ślad i pozbawiliby ją życia. Oskarżona zeznała ponadto, że członkowie SLA dopuszczali się wobec niej czynów nierządnych.

A JEDNAK MOŻNA!

W „Stomilu” zainstalowano osiem nowych wysokowydajnych maszyn do produkcji opon. Mimo iż obopólne korzyści — dla zakładu i pracowników — wynika z tego faktu, były ewidentne — ludzie ze znaczną rezerwą odnieśli się do nowego. Stare nawyki i bariery psychologiczne zostały jednak przełamane. Jak? — piszemy o tym na str. 3.

CO O TYM SĄDZICIE

Nieużyty facet

Do kas zapomogowych w przedsiębiorstwach wpływa na ogół więcej wniosków, aniżeli wynoszą finansowe zasoby. W takich sytuacjach zarząd kasy w pierwszej kolejności uwzględnia podania tych członków, którzy potrzebę uzyskania pożyczki, lub zapomogi, uzasadniają szczególnie ważnymi przyczynami.

Wiedząc o tym, Józef M. zwrócił się do swego kolegi Wacława K., należącego do zarządu kasy, z prośbą o poparcie podczas rozpatrywania wniosków. — A na co potrzebujesz? — zapytał kolega. — Podałem zakup garderoby na zimę dla żony i dzieci.

Wacław K., zorientowany w rodzinnej sytuacji Józefa M., zdziwił się:

— Człowieku, przecież u ciebie w domu wszyscy pracują i niezgorzej zarabiają...

— No tak, prawdę mówiąc... — usłyszał w odpowiedzi — nadarza mi się dobra okazja, ale muszę włożyć w to kilka tysięcy, więc rozumiesz...

Józef M. był bardzo rozczulony i szczerze się oburzył, gdy kolega oświadczył mu na to, że jeśli będą wnioski osób, znajdujących się w rzeczywistości trudnej sytuacji, nie poprze jego podania.

— Nie wiedziałem — usłyszał wtedy, że jesteś taki nieużyty. Szkoda, że się w ogóle do ciebie zwracałem...

I od tego czasu Józef M. nie tylko przestał uważać Wacława K. za dobrego kolegę, lecz ponadto urabia mu opinię człowieka nieuczynnego i nieżyczliwego.

Inny konkretny przykład: X jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej, ale metraż M-3, do którego ma prawo, wydaje mu się obecnie nie wystarczający. Miałby szansę uzyskać M-4 gdyby stan rodzinny zwiększył mu się o jedną osobę. Zwrócił się zatem do znajomego, który ma mieszkanie przeludnione, o... „wypożyczenie” babci, jako krewnej. Oczywiście, „wypożyczenie” miało być fikcyjne, podobnie jak fikcyjne było pokrewieństwo. Cel bowiem stanowiło wprowadzenie w błąd władz lokalowych i spółdzielni, a nie pomoc koledze w rozładowaniu jego zbyt zagęszczonych pomieszczeń.

Rozwijając swój pomysł z babcią, X uzasadniał sprawę w ten sposób:

— Dla ciebie nie ma to znaczenia, że twoja babcia będzie figurowała w spisie lokatorów mojego bloku, mnie zaś większe o jeden pokój mieszkanie urządzi życiowo.

W pracy — w biurach, w sklepach, na budowie — do nagminnie stosowanych praktyk należy usprawiedliwianie chwilowej nieobecności formułą:

— Gdyby przypadkiem o mnie pytał „stary” (czytaj: dyrektor, kierownik, majster), powiedzcie, że wyszedłem do wc, albo załatwił coś służbowo w innym dziale. Wiadomo natomiast, że panna Stenia „wyskakuje na chwilę” z biura, by kupić jakiś ciuszek w pobliskim sklepie, instalator Władek „musiał” zejść na kwadrans z budowy by wypić przy kiosku piwo, bo go suszy po wczorajszej libacji, a ekspedientka Halinka obiecała koleżance z innej branży, że jak przywiozła telefon, to jej coś atrakcyjnego natychmiast „podrzuci”.

Była i tak, że rano mówi syn:

— Mamu, coś się nie czuję najlepiej, zadzwoni do szkoły, że jestem chory. — A mama wie doskonale, że nie choroba, lecz klasówka z „matmy” legła u podstaw tej niby-niedyspozycji.

Z prośbami o oddanie takich i podobnych przysług, mających kamuflować czyjś brak zdyscyplinowania, czyjeś cwaniactwo a nawet nieuczciwość koleżeńskim usprawiedliwieniem, zaświadczeniem, poparciem — spotkać się można często. Ci, którzy zwracają się o to nieraz jakby nie zdawali sobie sprawy z tego, że stawiają kolegę w trudnej sytuacji. Nie należy bowiem do przyjemności dokonanie wyboru i podjęcie decyzji w sprawach choćby drobnych, lecz jednoznacznie świadczących o postawie etycznej człowieka.

Czy dla „świętej zgody” i dla uniknięcia konfliktów ze znajomymi warto znaleźć się w konflikcie z samym sobą, z prawdą i uczciwością? Czy jednak choćby kosztem pomówień o nieuczciwość („co za nieużyty facet!”) wykazywać zasadniczość, nawet jeśli chodzi o rzecz błahą?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 63-355 Poznań.

LAUREACI KONKURSU „FUNDACJA INAUROWA”

W siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie wręczono 10 bm. nagrody laureatom konkursu pn. „Fundacja naukowa”, zorganizowanego przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznego Młodzieży Wszechnicy w środowisku naukowym i studenckim na prace do tematyki aktualnych problemów wsi i rolnictwa.

W blisko 60 pracach nadesłanych na konkurs autorzy omówili najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju polskiej wsi i rolnictwa, miejsca i roli młodego pokolenia wsi w stymulowaniu jej przemian oraz nakreślili jej obraz demograficzno-ekonomicznych przeobrażeń.

Jury konkursu przyznało w grupie prac naukowych i publicystycznych 3 nagrody. Otrzymały je: Franciszek Tomczak, Tadeusz Aleksander i Andrzej Tchórzewski. Laureatami trzech równorzędnych nagród II stopnia w grupie prac doktorskich zostali: Alina Sikorska, Stanisław Kozakiewicz i Zofia Kosek. Nagrodzono też 3 prace magisterskie a trzem innym przyznano wyróżnienia. W swoim werdykcie jury podkreśliło wysoki poziom prac nagrodzonych jak i wielkość nadesłanych. (PAP)

WYSTAWA BUDOWNICTWA HOLENDERSKIEGO

Muzeum Architektury we Wrocławiu zorganizowało przy współpracy z Ambasadą Królestwa Holandii w Polsce wystawę prezentującą dorobek holenderskiego budownictwa mieszkaniowego w latach 1945-1970. Na wystawie pokazane zostały typowe budynki mieszkalne, a także różne odmiany popularnych w Holandii domów jednorodzinnych. Otwarta została wystawa projektów i fotogramów holenderskiego budownictwa czynna będzie we Wrocławskim Muzeum Architektury do 20 bm. (PAP)

A. Moro przekonał polityków chadecji

Włochy w przededniu utworzenia nowego rządu

Desygnowany na premiera Włoch Aldo Moro poinformował we wtorek prezydenta Giovanniego Leone, że zgadza się na utworzenie nowego rządu włoskiego. Skład gabinetu ma być ogłoszony w terminie późniejszym. Mają go utworzyć przedstawiciele jednej tylko partii — Demokracji Chrześcijańskiej.

W Rzymie — oczekuje się, że Aldo Moro, przedstawi w środę lub czwartek listę członków gabinetu. Moro został wcześniej Pierwszy w kraju

Pierwszy w kraju

Hotel dla studentów zaocznych

W IV kwartale bieżącego roku studenci kształcący się systemem zaocznym w lubelskich uczelniach otrzymają jako pierwsi w kraju hotel dysponujący 320 miejscami noclegowymi w 2-osobowych pokojach.

Dwuczęściowy obiekt — po 5 kondygnacji każda — oprócz nowoczesnego wyposażenia wnętrza posiadać będzie także czytelnice, świetlice oraz kawiarnię.

Obecnie budowlani zakończyli już roboty konstrukcyjne przy dwóch pierwszych kondygnacjach i rozpoczęli montaż prefabrykowanej części wysokiej. Przekazanie do użytku tej ważnej dla środowiska akademickiego inwestycji w poważnym stopniu rozwiąże problem miejsc noclegowych dla studentów zaocznych, którzy ponad 10 000 kształcą się w lubelskich uczelniach.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady mokrego śniegu lub deszczu. Temperatura minimalna od minus 10 na wschodzie do minus 5 w centrum i około zera stopni na północnym zachodzie. Temperatura maksymalna od minus 2 na wschodzie do plus 5 na północnym zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Za wypadki przy pracy lub podczas zajęć szkolnych

Renty i odszkodowania dla młodzieży

Obowiązująca od 1 stycznia br. nowa ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i przepisy wydane na jej podstawie przez Radę Ministrów wprowadzają szereg zmian, wśród których na szczególne podkreślenie zasługuje fakt rozciągnięcia ubezpieczenia społecznego o wypadków na młodzież szkolną i uniwersytecką.

Opracowane w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przepisy wykonawcze do tej ustawy przewidują rentę i odszkodowanie w razie wypadku powodującego inwalidztwo, któremu ulegnie uczeń lub student w czasie zajęć szkolnych lub praktyki przewidzianej organizacją studiów lub nauki.

Polsko-iracka umowa kulturalna

10 bm. podpisano w Warszawie program wykonawczy umowy kulturalnej między rządem PRL a rządem Republiki Iraku na lata 1976-78. Program przewiduje rozszerzenie bezpośredniej współpracy w dziedzinie nauki, oświaty, szkolnictwa wyższego, kultury oraz filmu.

W programie ustalono zasady i warunki kształcenia podyplomowego w Polsce obywateli irackich oraz prowadzenia przez przedstawicieli Iraku badań w polskich placówkach naukowych. Przyjęto także zasadę organizowania imprez kulturalnych obejmujących różne dziedziny twórczości oraz wymiany delegacji oficjalnych, naukowców i artystów. (PAP)

Przyznawaniem i wypłatą świadczeń z tytułu takich wypadków zajmują się oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie umniejsza to uprawnień, jakie wynikają z dobrowolnych umów zawieranych przez uczących się lub przez ich rodziców (opiekunów) za pośrednictwem szkoły z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Świadczenia z tego ubezpieczenia są niezależne od świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W trosce o młodych pracowników wydane zostały również przepisy, które przewidują, że pracownik poszkodowany w wypadku przy pracy otrzyma rentę obliczoną od półtorakrotnego zarobku jaki otrzymywał przed wypadkiem; dotyczy to osób, które uległy wypadkowi przed ukończeniem 25 lat życia, bądź też w okresie 5 lat od podjęcia pierwszej pracy po zakończeniu nauki w szkole ponadpodstawowej lub wyższej oraz młodych ludzi w okresie nauki w takiej szkole lub też na kursie zawodowym na podstawie skierowania przez zakład pracy.

Renta dla pracownika uznano za inwalidę wskutek wypadku w czasie przygotowania zawodowego lub wstępnego stażu pracy będzie obliczona nie od jego faktycznego wynagrodzenia lecz od takiego, jakie otrzymałby bezpośrednio po odbyciu przygotowania zawodowego lub stażu.

Niemniej ważną zmianą jest objęcie ubezpieczeniem na warunkach nowej ustawy tych wypadków, którym ulegną po 1 stycznia br. pracownicy w drodze do pracy lub z pracy. Poszkodowani wskutek takich wypadków otrzymywać będą obecnie takie same renty i jednorazowe odszkodowania, jakie przysługują z tytułu wy-

padków przy pracy. Ponieważ przyznawanie i wypłata świadczeń za wypadki w drodze do pracy lub z pracy należy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, poszkodowani, po zgłoszeniu wypadku w zakładzie pracy, powinni zwracać się za równo w sprawie rent, jak i odszkodowań do oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (PAP)

11 000 ton stali i surówki

Dodatkowa produkcja Huty im. Lenina

W zakładzie stalowniczym Huty im. Lenina wyprodukowana została 8-tysięczna tona stali ponad zadania przewidziane na I dekadę lutego. Przyczyniła się do tego rytmiczna praca załóg obydwu stalowni kombinatu: konwertowni i martenowskiej. Wielkopiecownicy osiągnęli równocześnie nadwyżkę w wysokości 3 000 ton surówki. W tym samym okresie kombinat dostarczył dla wielu przemysłów, w tym dla branży motoryzacyjnej oraz na rynek o 8 000 ton więcej gotowych wyrobów walcowanych (9 000 ton wyprodukowano dodatkowo w styczniu br.).

Prawie we wszystkich asortymentach załoga Huty im. Lenina w ciągu 10 dni lutego br. uzyskała rezultaty przewyższające znacznie zadania planowe. Osiągnięto to mimo trudnych warunków atmosferycznych, które utrzymywały się przez całą pierwszą dekadę lutego. (PAP)

W Zakopanem trolejbusy?

W rozwiązywaniu ważnych dla rozwoju Zakopanego problemów gospodarczych stolicy Tatr pomaga Rada Naukowa Rejonu Tatrzańskiego. Jednym z tematów, którym od dawna zajmuje się rada, jest komunikacja.

Trwają prace studyjne nad wprowadzeniem pod Tatry niekonwencjonalnych środków komunikacji, poszukuje się również najwłaściwszych rozwiązań „na dziś”. Ostatnio rada zgłosiła wniosek o wprowadzenie trolejbusów do komunikacji w rejonie tatrzańskim.

Chodzi głównie o ograniczenie liczby autobusów i samochodów, których spaliny zagrażają unikalnym walorom klimatycznym Zakopanego i okolic. Wniosek ma być rozpatrzony przez specjalistów i miejscowe władze. (PAP)

Udoskonalona ustawa zasadnicza

Dokończenie ze str. 1

wiedział — jest plonem dyskusji, w której na temat spraw konstytucyjnych wypowiedzieli się członkowie Stronnictwa. Te wypowiedzi dotyczyły zarówno samej potrzeby dokonania zmian, jak i głównych proponowanych ich kierunków, a także niektórych problemów, wymagających nowych rozwiązań konstytucyjnych.

Posł podkreślił zasadnicze znaczenie ostatecznego potwierdzenia w Konstytucji faktu, że nasze państwo jest państwem socjalistycznym.

W poselskiej dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji PRL, zabierali głos reprezentanci klubów i kół poselskich, posłowie wszystkich środowisk społecznych i zawodowych naszego społeczeństwa. Przedstawiając szczegółowo projekty zmian

Maleje odsetek reklamowanych mebli

Czynna kontrola jakości na każdym stanowisku pracy

W minionym 5-leciu, w którym ponad 2-krotnie zwiększono produkcję mebli, zmalał też odsetek zareklamowanych wyrobów, jednak w ubiegłym roku było 37 500 zgłoszonych usterek. Na pozycję „strat z tytułu reklamacji” składa się — idąc na miliony złotych wartość materiałów, robocizny i czasu, który trzeba przeznaczyć na ich usunięcie.

Usprawiedliwienie tego stanu rzeczy przyczynami nie zawsze zależnymi od przemysłu nikogo nie zadowala. Klienta nie obchodzi bowiem czy wady w meblach powstały na skutek złej jakości materiałów i półfabrykatów dostarczanych przez kooperantów (co jest przyczyną ponad połowy liczby reklamacji), lub uszkodzeń w czasie transportu bądź z innych powodów. Odbiorca domaga się, co jest zrozumiałe, lepszego, w szerszym wyborze zaopatrzenia w dobre, trwałe i estetyczne sprzęty. Nie ustając więc w staraniach o przezwyciężenie obiektywnych trudności, tj. o lepszą współpracę z kooperantami, podjęto przedsięwzięcia mające eliminować braki, które wynikają ze złego wykonawstwa mebli. Do głównych „grzechów” należy niedbałe wykańczanie powierzchni lakierowanych, niestaranne łączenie poszczególnych elementów — drzwi, nóżek, poręczy, niewłaściwy dobór oklein, itp.

Wprowadzany na coraz szerszą skalę postęp techniczny w tym przemyśle — zmechanizowanie i automatyzacja procesów technologicznych stanowi istotny czynnik poprawy jakości, ale nie umniejsza znaczenia solidnego stosunku załóg do swych obowiązków w zakresie wykonawstwa. Stąd przyjęta przez Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, działalność w kierunku zwiększenia odpowiedzialności pracowników na każdym stanowisku roboczym. Przechodzi się więc z tzw. biernej — do czynnej kontroli jakości, ujawniania i usuwania braku już w trakcie produkcji, w poszczególnych jej fazach, a nie dopiero wówczas, gdy z taśmy schodzi gotowy wyrób. Tego rodzaju system nadzoru nad jakością spełniany przez mistrzów i innych fachowców odpowiednio przeszkolonych, legitymujących się wysokim poziomem kwalifikacji zawodowych, wprowadzony w Swarzędzkich Fabrykach Mebli i w zakładzie w Kostrzynie w pełni zdaje egzamin.

Zaostrza się też wymagania wobec wyrobów zgłaszanych do uzyskania znaku jakości, który w ubiegłym roku zdoby-

Niskie temperatury utrudniają transport

Niskie temperatury są przyczyną nieustannych zimowych trudności kolejarzy — nie tylko dlatego, że wolniej formuje się pociągi, że mogą pękać szyny, że zamarzają zwrotnice i smary. Najwięcej kłopotów powodują zamrzające ładunki; wagony znacząco nie czekają na rozładunek, a to — jak wiadomo — powoduje szereg następstw, utrudniających pracę zarówno kolei, jak i jej kontrahentów. W okresach mrozów można zrezygnować z transportu niektórych towarów wrażliwych na niskie temperatury, ale nie wolno wstrzymać przewozów węgla, rudy, materiałów budowlanych. Z tymi właśnie ładunkami kolejarze mają obecnie dużo kłopotów. Jednym z istotniejszych warunków pokonania trudności jest dobra współpraca między koleją a odbiorcami i nadawcami ładunków masowych. Przykład takiego dobrego współdziałania dają kolejarze i portowcy, a celem ich wspólnego wysiłku jest jak najsprawniejszy transport węgla. PAP

Angola

Trwa skuteczna ofensywa wojsk LRA

Według doniesień agencji nych wojska rozłamowych organizacji FNLA i UNITA, wycofują się w popłochu w kierunku Silva Porto. Miasto to jest położone w odległości około 140 km na wschód od Huambo. Wojska Ludowej Republiki Angoli koncentrują się w środkowej części kraju, w pobliżu strategicznie ważnej linii kolejowej prowadzącej do Bengueli. Zdaniem obserwatorów, zdobycie miast Silva Porto i Luso przez wojska LRA jest tylko kwestią czasu. Jak już informowaliśmy, premier W. Brytanii Harold Wilson miał we wtorek złożyć oświadczenie w sprawie rozstrzygnięcia 14 najemników brytyjskich w Angoli na rozkaz ich dowódcy za „odmowę walki”. Wtorkowe wydanie dzienników brytyjskich podało, że około 100 najemników brytyjskich poniosło już śmierć podczas walk w Angoli. Tylko z ich koleżanów pozostaje — według tych informacji — przetrwać. ***

Agencja Reutersa donosi z Johannesburga, że grupa komandosów MPLA przedostała się do strefy kontrolowanej przez wojska RPA, na południowym krańcu Angoli. Akcja żołnierzy Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli ma na celu osłabienie systemu obronnego wojsk południowoafrykańskich. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks: H-17 nr 35028.

Psychologiczna bariera?

Sprawa ważyła się jakiś czas i pulsowała niespokojnym rytmem wśród zainteresowanych, zanim jeszcze stało się nowe.

— To ja 20 z hakiem lat przy starej maszynie stoję, ona rozumie mnie, a ja ją, ręce po łokcie urobione, ale za to wyniki — o, proszę, dyplom, nagroda; a jakie opony? — prima sort! I co? Teraz, kiedy renta za progiem, to do szkółki człowieka? Elementarz? A.B.C... I czy ja na swoje wyjdę? Nie, to już nie to zdrowie, nie te nerwy — kręci głowa niejedną.

— A interes zakładu? — kontrowali postępowi. — „Stomil” to, bracie, przedwojenna fabryka, stara jak ty. Albo jeszcze starsza. Pewnie, nic co nowe nie przychodzi łatwo. Ale przyjąć musi. Bo niesie zmiany na lepsze. Młotkiem dobrobytu nie wystukasz.

8 wysokowydajnych maszyn produkcji radzieckiej zainstalowano w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych w pierwszym półroczu 1975. Przednie maszyny do produkcji opon — proste i wysłużone — kończyły już swój wieloletni, pracowity żywot. Musiały przegrać rywalizację z czymś, w którym każdy dzień niesie nowe, zwiększone potrzeby. Gospodarka krajowa bez sprawnego transportu jest jak miasto bez wody. Tymczasem opon do ciężarówek i wywrotek, samochodów dostawczych i autobusów — ciągle jeszcze jest mało.

Jest gdzieś granica wydajności ludzkich rąk i wówczas, kiedy trzeba więcej — w sukurs przyjdzie nowocześnieść i postęp. Jest również myśl nie nowa: jeżeli istnieje szansa, by wysiłkiem ludzki umniejszyć lub sprawić tak, by dawał on rezultaty wymiennie większe — to trzeba z niej skorzystać.

Tak właśnie było w „Stomilu”. Wyższy stopień mechanizacji — gwarantował zwiększoną produkcję, na którą czekał kraj. Nie był to wszakże wyłącznie interes zakładu. Na starych maszynach praktycznie prawie wszystkie operacje

wykonywane były ręcznie; z chwilą zainstalowania nowych — trud, jaki trzeba włożyć w wytworzenie jednej opony, zmniejszał się niepomierzenie.

Nie było więc sprawy — i

A JEDNAK MOŻNA!

jednocześnie była. Natury delikatnej, tkwiąca gdzieś w podświadomości, w wieloletnich nawykach i przyzwyczajeniach zainteresowanych (czy raczej: „niezainteresowanych”), starych praktyką i stażem, a również niemłodych wiekiem konfektionerów — ludzi zajmujących się bezpośrednio wykonywaniem „surowych” opon. Jak przełamać uzasadnioną emocjonalnie — choć nie w kategoriach racjonalnych — niechęć i nieufność tych ludzi do nowych maszyn? Jak zmusić ich, nie stosując jednocześnie przymusu, by przyuczili się do bardziej zautomatyzowanego procesu technologicznego?

„Cała złość” konfektionerów obróciła się przeciwko nowym maszynom. Rodziły się nieuniknione spięcia, wiele było drażliwych momentów:

— Co!? Ja mam stać przy tych „organach”, z guziczkami i światełkami? O, nie! Po moim trupie...

Jak więc przekształcić świat domoś robotnika, zwłaszcza starszego wiekiem, który przez dwadzieścia kilka lat pracował starym systemem i osiągał też dobre wyniki? Proces adaptacji do nowych warunków napotykał rozliczne trudności i przeszkody. Mimo to kierownictwo Zakładów przyjęło spokojną i rzeczową politykę: nie na siłę, albo inaczej — spróbuj, przekonasz się sam.

Wiele pomogły bezpośrednie rozmowy z zainteresowanymi. Wyjaśniano wątpliwości, wskazywano na ewidentne korzy-

ści, wynikające z pracy na nowych maszynach. Korzyści — obopólne: dla zakładu i dla konfektionerów. Place — na nie zmienionym poziomie, ale praca nieporównywalnie lżejsza, a jej rezultaty — większe. Są także realne możliwości podniesienia własnych zarobków — a stwarza je system akordowy — właśnie dzięki lepszym i wydajniejszym maszynom.

Kierownictwo Zakładów wprowadziło regułę, iż konfektionerzy w okresie przyuczania się i „dopasowywania” do nowego warsztatu pracy — otrzymują takie wynagrodzenie, jak podczas pracy na starych maszynach, do których przywykli. Mimo że w początkowym okresie produkowali mniej opon, finansowo na tym nie tracili.

Procesowi osławiania się z nowym pomógł także fakt, że zaakceptowano i urzędowo uznano wniosek pracowników, dotyczący pewnych przeróbek i ulepszeń nowych maszyn. Tak, by konfektionerom pracowało się jak najlepiej.

Stopniowo człowiek zbliżył się do nowego. Starszy pracownik znów poczuł się na swoim. Prawda, nie wszyscy jeszcze. Ale też proces adaptacji i przełamania pewnych psychologicznych barier — typowy zresztą w szerszej skali — z pewnością nie należy do łatwych. Ci jednak, którzy spróbowali, przekonali się, iż przy swojeniu sobie nowego sposobu myślenia i działania jest początkowo trudne, ale możliwe i ze wszelkich miar korzystne.

12 bogatych stażem i doświadczeniem konfektionerów obsługuje już dziś nowe maszyny. Wśród nich Leon Baranowski i Mieczysław Kiebiński. Pierwszy — pracuje w „Stomilu” 15 lat, drugi — ponad 20. Przełamali opory, emocje i nawyki. Dowiedli też, że wiek i praktyka bynajmniej nie stanowią przeszkody, by podać rękę nowemu. Przeciwnie.

ZBYSZEK KRUSZONA

W trójkę różnie



Fot. — CAF

W świetle poznańskiej ankiety

Co w zastępstwie „bociana”?

Kiedyś małe, a nawet niezupełnie małe dzieci ufnie wierzyły w bociana, przynoszącego im rodzeństwo. Dziś przedszkolaki zapytane, skąd wziął się braciśzek czy siostrzyczka, spokojnie odpowiadają, że urodziła je w szpitalu mama. Ale czy oznacza to, że umiemy już z naszymi dziećmi i młodzieżą swobodnie rozmawiać na tematy będące dawniej tabu, że rozumiemy potrzebę wychowania i uświadamiania seksualnego młodzieży, o wiele szybciej niż dojrzewającej?

Na całym świecie ogromnie wzrosło w ciągu ostatnich lat zainteresowanie tymi problemami. Coraz częściej widzi się je w kontekście szczęścia przyszłej rodziny, osiągnięć zawodowych i społecznych, wreszcie codziennych kontaktów międzyludzkich. I u nas poruszamy te tematy coraz częściej; zdawać by się nawet mogło, że wiele już zrobiliśmy by przybliżyć młodzieży sprawy, o których dawniej nie mówiło się wcale lub w najlepszym razie półgębkiem.

A jednak przecież temu wni-

skowi interesującej ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży wyższych uczelni i pomaturalnych szkół medycznych w Poznaniu, przez naukowców tamtejszego Instytutu Medycyny Społecznej AM. Pytania anonimowej ankiety dotyczyły faktów z okresu do ukończenia 19 roku życia. Odpowiedziało na nie przeszło 850 osób (60 procent kobiet, 40 procent mężczyzn), w większości w wieku 19–22 lat, 3/4 ankietowanych pochodziło ze środowiska miejskiego, większość miała niezłe warunki życiowe.

Zbadano m. in. charakter wzajemnych kontaktów rodziców i dzieci. Okazało się, że z matką były one na ogół bardzo dobre, natomiast w przypadku ojca aż 40 procent uczestników ankiety określiło je jako złe.

Niezbędny optymistycznie brzmiał w tym kontekście jeden z generalnych wniosków ankiety. Otóż aż 40 procent osób ankietowanych stwierdziło, że nie uzyskało od swego otoczenia przed okresem dojrzenia żadnych informacji o zbliżających się zmianach w organizmie. Świadczy to z pewnością o jednej stronie o słabym emocjonalnym kontakcie rodziców z dziećmi; z drugiej zaś, że ignorowanie problemów dojrzewających nastolatków jest wyrazem silnie zakorzenionego w świadomości niektórych rodziców przekonania, wyniesionego z własnego dzieciństwa, że w odpowiednim czasie młodzież sama zdobędzie niezbędną życiową wiedzę także i na te tematy.

Tymczasem młodzież, dojrzewająca dziś o wiele szybciej niż przed laty, i jednocześnie aktywnie uczestnicząca w różnorodnych przemianach obyczajowych i kulturowych — ma zupełnie inny pogląd na sposób i termin przekazywania jej wszechstronnej wiedzy na tematy seksualne. Wyraźnie podkreślili to młodzi uczestnicy ankiety, przedstawiając w swych wypowiedziach szereg postulatów i wniosków pod adresem szkoły, rodziców i służby zdrowia w zakresie wychowania seksualnego. Zgodnie podkreślano niedobór informacji uświadamiających, niedostatek wiedzy w tej materii. Postulowano m. in. wprowadzenie tej tematyki — oczywiście dostosowanej do wieku adresatów — do programów wychowania, począwszy od przedszkola, uzasadniano wprowadzenie obowiązkowych zajęć z wychowania seksualnego dla starszych klas szkół pod-

stawowych (w liceach i szkołach zawodowych jest już za późno). Podkreślano, że wiedza z tego zakresu powinna być przekazywana w sposób rzeczowy i naukowy. W większości wypowiedzi powtarzało się też wniosek, że tylko wówczas uda się uniknąć wulgaryzacji problematyki wychowania seksualnego i związanych z tym poważnych często skutków dla psychiki młodych ludzi, jeśli rzeczowymi i odpowiednio wczesnymi informatorami będą przede wszystkim rodzice i szkolni pedagodzy.

Młodzi ludzie akcentowali także potrzebę mówienia o problemach wychowania seksualnego na wyższych uczelniach, podkreślali niedostatek wiedzy o sprawach antykoncepcji, o konsekwencjach wczesnego podejmowania współżycia płciowego.

Szczególnie warte uwagi wydają się być wnioski, dotyczące kwalifikacji i kompetencji pedagogów zajmujących się tą problematyką. Podkreślano zwłaszcza konieczność pedagogizacji rodziców, często zupełnie nieprzygotowanych do rozmów z dziećmi na tematy wychowania seksualnego; odczuwano zbyt małą aktywność lekarzy w procesie uświadamiania, niedostatek — a często także pewnego rodzaju powierzchowność wykładnictwa na te tematy. W licznych wypowiedziach proponowano wreszcie oddziaływanie wychowawcze poprzez filmy, czasopisma itd.

Poznańska ankieta opracowana została przez Zakład Medycyny Szkolnej AM w Warszawie. Analogiczne badania zainaugurowano w skali całego kraju, a wnioski z nich płynące zostaną wykorzystane przez odpowiednie resorty oraz komitet ekspertów do programowania perspektywicznego naukania i wychowania młodzieży.

Już jednak wyniki ankiety przeprowadzonej w Poznaniu wskazują na konieczność wprowadzenia szybkich zmian w metodach wychowania i nauczania, a także w modelu działania organizacji społecznych tak by teoria nie pozostawała w tyle za praktyką życia, zwłaszcza że nie są to sprawy błahy. Od ich rozumnego przekazywania, zgodnego z ogólną kulturą i obyczajowością zależy przecież — o czym teoretycznie dobrze wiemy — psychiczne zdrowie naszego społeczeństwa.

ZOFIA GRABIAŃSKA

Denar Chrobrego

W bogatych zbiorach prywatnego „muzeum” leśnika Stanisława Pijanowskiego, mieszkającego w Puszczy pod Mogilnem, przechowywany jest piecizłoty denar Chrobrego — najbardziej unikalna w numizmatyce polskiej — moneta. Napis na denarze głosi — „Gnezdum Civitas”. Oznacza to — oczywiście — Gniezno. Jest to przypadek wyjątkowy; żadna inna moneta wybijana w okresie panowania Bolesława Chrobrego nie ma nazwy miejscowości, w której została wybita. Niektórzy badacze przypuszczają wpraw-

dzie, że napis ten nie oznacza mennicy, ale jakieś o wielkim znaczeniu wydarzenie. Takim wydarzeniem mogło być — ich zdaniem — spotkanie w Gnieźnie króla polskiego z cesarzem niemieckim Ottonem II, jakia odbyło się w 1000 r.

Denar — unikat S. Pijanowski nabył od jednego z rolników spod Konina, który ten bezcenny pieniądz znalazł... w przepięknej przez siebie ziemi. (PAP)

Enlop potęgą jest i oasia — można powiedzieć dziś za Wy spianiskim patrząc na tabele pionow i pianow. Za pięć lat, w roku 1980, gospodarstwa indywidualne dawać będą jeszcze siedemdziesiąt procent żywności wychodzącej poza wieś. Wiedząc wszystko o wyższości uprawy i hodowli na wielkich ośsarach, przy użyciu maszyn i metod zacierpiętych z przemysłu a stosowanych w gospodarstwach państwowych i zespolowych, spojrzeć warto na te fakty beznamietnie, by tym gorętsze były zyczenia.

Wśród wartości nieodzownych dla życia społeczeństwa, rolnicy użytkują do bro ważniejsze niż inne: ziemię. Zasób ziemi, na której można wytworzyć żywność, wyznaczają granice państwa — i jej jakość, klasa gruntów, a cała działalność inwestycyjna powoli, lecz systematycznie zmniejsza działkę, która musi wyżywić Polaka. Zatem jeana z podstawowych kwestii dla społecznej egzystencji jest właściwe wykorzystanie hektarów nadających się do rolniczego spożytkowania, efektywność gospodarki rolnej, używając przemysłowego na zewnictwa.

A więc wszystko, co powiedziano ostatnio na II Plenum KC o rezerwach gospodarowania, odnosi się w pełni do producentów żywności, do wykorzystania ziemi. Z hektara, jak z miliona złotych wartości przemysłowego majątku, można wycisnąć wiele, albo tyle co nic, zależnie od umiejętności gospodarza — dyrektora i rodziny — załogi.

W rolnictwie, znacznie liczniejsza niż w przemyśle przedsiębiorstw jest grupa gospodarstw słabo albo wcale nie wykorzystujących

swój majątek — ziemię. W zespole gospodarstw małych a także prowadzonych przez ludzi w podeszłym wieku, nie posiadających następców oraz przez tych, co w rzeczywistości pracowali w przemyśle w latach 1960–1974, przez piętnaście długich lat ani drgnąć wskaźnik hodowli, nie mówiąc o produkcji roślinnej; trzody było tyle samo, co przed trzema pięćdziesiątami, krów — nawet mniej. Wielka część ziemi, dobra przecież ograniczonego, wykorzystywana była i jest źle. To tak,

Bez komputera

Z hektara jak z miliona

jakby przez cztery godziny pracowały kopalnie czy fabryki, postawione przecież wielkim kosztem.

Dla kilkuset tysięcy gospodarzy, prowadzących uprawę i hodowlę poniżej standardu, rolnictwo staje się rzeczywistością zawodową nieopłacalną. Jeśli ktoś przez osiem czy dziesięć miesięcy hoduje prosiaka i zarabia na tym netto trzysta złotych, to cały proceder należy uznać za hobby; lepiej wypada dzień wka przy rozładunku węgla. Ale przecież ta sama ziemia, odpowiednio potraktowana, stanowiąca część gospodarstwa prowadzonego nowocześnie i z rozmachem, może świetnie wyżywić rolnika i rodzinę, a także — dać wielką częśćkę na rzecz społecznego funduszu żywieniowego. Rezerwy w wykorzystaniu ziemi nie są zatem sprawą osobistą, lecz społeczną. Rzeczą administracji pań-

stwowej jest więc faworyzowanie tych dobrze wykorzystujących swoją częśćkę narodowego dobra i przejmowanie jej od tych, którzy nie chcą, nie mogą lub nie potrafią w pełni wykorzystać za odpowiednim, rzecz jasna, ekwiwalem.

Ten oczywisty punkt widzenia — i dla pracujących na państwowym etacie, i dla tych, co gospodarują na swoim — powoduje konsekwencje liczniejsze, niż mogłoby się wydawać. Oto pierwszy z brzegu przykład inwestycyjny. Sto tysięcy gos-

podarstw, z grubsza licząc, skreślono z rejestru w pięćdziesięciu ubiegłym. W tym pięćdziesięciu może zniknąć około czterystu tysięcy gospodarstw małych, prowadzonych przez ludzi starych, wreszcie — całkowicie zaniedbanych. Przyjmując średnią obsadę dla tej grupy oznacza to, licząc tylko w hodowli, ubytek około sześciuset tysięcy krów, dwóch milionów świń, miliona kur. Odtworzenie tego stada wymaga nakładów inwestycyjnych — na przygotowanie stanowisk w gospodarstwach państwowych, zespolowych lub indywidualnych, dających towar — na sumę około 140 miliardów złotych.

Za tą sumą kryje się, rzecz jasna, odpowiednia porcja materiałów budowlanych, instalacyjnych, wyposażeniowych oraz częśćka potencjału wykonawczego przedsiębiorstw lub rze-

mieślników. Tak więc państwowa polityka w odniesieniu do tej części ludzi pracujących na roli powoduje konieczność zaangażowania środków społecznych — w społecznym interesie.

Ale przecież zestaw wydatków koniecznych, podejmowanych z myślą o dostatkach żywności, na tym się nie kończy: trzeba jeszcze np. wydzielić działki budowlane dla tych, którzy za rentę lub inne świadczenia przekazać chcą ziemię państwu lub sprzedać sąsiadom, zapewnić materiały budowlane na osiedliny w miasteczku... A wszystko to obejmują jedynie działania na rzecz odzyskania ziemi dotąd źle wykorzystywanej. A gdzie fundusze — inwestycyjne, preferencyjne — na zachęcanie tych dobrze gospodarujących, do jeszcze lepszego wykorzystywania ziemi, na bezpłatny instruktaż i takąż pomoc weterynaryjną, na odbiór produktów rolnych wprost z zagrody, na kredytowane dostawy nowoczesnego sprzętu?

Ziemia stała się jednym z dóbr pozostających w najwyższej cenie. Wykorzystanie hektarów przydatnych do uprawy, do hodowli, to jeden z czynników, od których zależy szybszy rozwój naszej gospodarki. Miara społecznej wartości gruntu są decyzje uzależniające od zgody wojewody każdorazowo przekazanie hektara ziemi klasy I–IV pod zabudowę, pod zalesienie. Wiele lat najbliższych będzie bowiem pełna zmian — a będą to przeobrażenia socjalistyczne oparte na udostępnieniu roli nikom najnowocześniejszego sprzętu, którego nie sposób użytkować inaczej niż w grupie. A do tego potrzebna jest ziemia.

ROMAN LENCEWICZ

Kalkulatory z „ELWRO”

Jedyny w naszym kraju producent maszyn cyfrowych — wrocławskie „ELWRO”, wytworzy w tym roku 66 tys. elektronicznych kalkulatorów, w tym sześć tysięcy z drukarką. Przystąpiono również do seryjnej produkcji nowego typu tego urządzenia „Elwro 105-LN-A”, posiadającego stałą K (symbol matematyczny do oznaczenia stałej wielkości) i procenty. Pod koniec bieżącego roku założa „ELWRO” przedstawić również serię informacyjną nowego kalkulatora wielodziałaniowego, przeznaczonego dla inżynierów oraz do prac naukowo-badawczych. Kalkulator czterodziałaniowy ze stałą K i procentami, odznacza się prostą konstrukcją i niezawodnością działania.



nia. Jest również znacznie tańszy w produkcji. Przeznaczony jest przede wszystkim na eksport. Będzie on stale modernizowany, przez wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych przy jednoczesnym obniżaniu kosztów wytwarzania. Nowy kalkulator

opracowany został przez inż. Piotra Muszczyńskiego, inż. Tadeusza Kultysa, technika Jana Matuszewskiego. Zgłoszony w wewnętrznym konkursie zakładu „produkcja na eksport” — otrzymał pierwszą nagrodę.

Fot. — CAF

Naukowcy o rezerwach gospodarczych

Jak zwiększyć niezawodność maszyn?

Odbyta niedawno w Jaszowcu konferencja naukowa pn. „Szkola zima — 76”, której tematem były problemy niezawodności systemów technicznych, zwróciła uwagę na wielkie jeszcze, liczone w dziesiątkach i setkach miliardów złotych, rezerwy gospodarcze, które można by uruchomić przez do wszechne zastosowanie metod wypracowanych przez naukę o niezawodności.

Konferencja, urządzana corocznie staraniem Sekcji Podstaw Eksploatacji Maszyn Komitetu Budowy Maszyn PAN oraz Ośrodka Postępu Technicznego w Katowicach, jest m. in. płaszczyzną wymiany informacji z dziedziny niezawodności między nauką a praktyką.

Po wyczerpaniu się rezerw prostych trzeba będzie sięgnąć po rezerwy złożone, do których należy zwłaszcza „unaukowanie” zasad eksploatacji maszyn i urządzeń. Koszty eksploatacji stanowią u nas rocznie około połowę wartości maszyn, co w skali całej gospodarki uspołecznionej daje setki miliardów złotych. Oparcie eksploatacji na ścisłych zasadach naukowych (z czym wiąże się też racjonalizacja gospodarki cześciami zamiennymi) pozwoliło np. w odniesieniu do maszyn budowlanych, na zmniejszenie kosztów eksploatacji maszyn o jedną czwartą. Wykorzystanie praktycznych wniosków płynących z teorii niezawodności w procesie wytwarzania, ma też wielki wpływ na jakość produktów — sprawę szczególnie eksponowaną w bieżącej pięciolatce.

Metoda wykrywania słabych ogniw w systemach maszynowych oraz dostosowanie ilości i asortymentu części zamiennych do prawdopodobieństwa zużycia są poszczególnymi częściami — oparte na teorii niezawodności — zastosowane w transporcie wojskowym, pozwoliło na zmniejszenie o 30 proc. ilości części zalegających w magazynach oraz radykalne skrócenie przestojów i remontów sprzętu.

Przykładem współpracy konstruktorów ze specjalistami w zakresie niezawodności są kombajny rolnicze z rodziny „Bizon”, z których ostatnie „Bizon-Super” i najnowszy „Gigant” są też szlagierami eksportowymi. Dzięki badaniom niezawodności i obserwacji zużycia oraz przekazywaniu tych informacji konstruktorom, liczba uszkodzeń kombajnów tej rodziny zmniejszyła się dziesięciokrotnie w porównaniu do początków lat siedemdziesiątych.

Żegluga morska wdraża techniczno-ekonomiczne systemy sterowania eksploatacją statków (doba przestoju statku kosztuje do miliona złotych). W systemach tych dużą rolę pełnią zagadnienia niezawodnościowe, szczególnie w powiązaniu z gospodarką częściami zamiennymi i remontami.

Na Politechnice Śląskiej opracowano po dwuletnich badaniach niezawodnościowych system optymalizacji transportu taśmowego „OPTA” dla kopalń województwa katowickiego, który znajdzie też zastosowanie w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Nauka o niezawodności w szybkim tempie odrobiła dyskurs w tej dziedzinie w stosunku do krajów przemysłowych. Powstała nawet „polska szkoła niezawodności”, której cechą charakterystyczną jest powiązanie w jeden system problematyki projektowania, wytwarzania oraz eksploatacji. Zdaniem twórcy tej szkoły, członka PAN, prof. dr. inż. Stefana Ziembę, „trzeba obecnie przeskoczyć rozumienia się luke między rozumieniem teoretycznym a praktycznym jego wykorzystaniem. Kadra specjalistów niezawodnościowców stała się rowiejsza i liczy już obecnie 300 osób.

„Jesteśmy w stanie — powiedział prof. Ziemia — dostarczyć każdej gałęzi produkcji metody ścisłe, ilościowe i skomputeryzowane, które umożliwią bez dodatkowych nakładów i etatów zmniejsze-

nie kosztów co najmniej o dziesięć procent, dzięki poprawie niezawodności”.

W praktyce specjaliści napotykać jednak na trudności, gdyż muszą sporządzić szczegółowe opracowanie o dotychczasowych metodach eksploatacji (i wynikłych stąd stratach) i na tej dopiero „fotografii” wytknąć błędy oraz zaproponować racjonalizację. Otróż przemysł nie chce wtałmniać „obcych” w swe „rodzinne sekrety”. Można jednak mieć nadzieję, że te opory będą przełamywane.

Na zlecenie rządu zespół specjalistów opracował w roku 1973 raport o stanie eksploatacji w gospodarce narodowej. Wnioski z raportu zostały przekazane resortom w formie uchwały Prezydium Rządu. Tak więc „lody topnieją”. Można też sądzić, że „podwyższenie poprzeczki” w pięciolatce bieżącej zmusi przedsiębiorstwa do sięgnięcia po bardziej złożone rezerwy, do których należy m. in. podniesienie niezawodności.

Dużą rolę w popularyzacji tej stosunkowo młodej dziedziny naukowej o doniosłym znaczeniu praktycznym ma Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach. W najbliższym czasie zamierza się tutaj, przy Zakładzie Wdrażania Postępu Technicznego i Organizacyjnego (konsultacje inżynierskie, pośrednictwo między nauką a praktyką), nowołać zespoły specjalistów d.s. niezawodności.

JERZY KAMIENIECKI

W rejonie Kurskiej Anomalii Magnetycznej, położonej w samym centrum europejskiej części ZSRR, znajdują się pokłady bogactw naturalnych, obliczonych na około 30 miliardów ton wysokowartościowych rud żelaza oraz około 10 trylionów ton żelazistych kwarcytów.

GŁÓWNA DŹWIGNIA SPRZĘT TECHNICZNY

Kurska Anomalia Magnetyczna (KAM) jest najmłodszą bazą surowców mineralnych ZSRR. Wprawdzie kopalnia im. Gubkina powstała jeszcze przed drugą wojną światową, jednakże pierwsze partie rudy przemysłowej wydobyto tam dopiero w końcu lat pięćdziesiątych. Obecnie po 15 latach KAM dostarcza jedną szóstą ogólnej ilości rud wydobywanych na terytorium ZSRR.

Tak szybkie tempo wzrostu wydobywania nie wynika bynajmniej ze szczególnie dogodnego usytuowania rud, lecz z wyjątkowo bogatego wyposażenia kopalni w sprzęt techniczny, stosowania najnowocześniejszych metod technologicznych, koncentracji nakładów inwestycyjnych oraz naukowo uzasadnionego, kompleksowego podejścia do wszelkich decyzji doty-

Zmieniający się świat

Historia jest niepodzielna

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego książka Benedykta Zientary pt. „Henryk Brodaty i jego czasy”. Autor wydanej w 1968 roku (i następnie w 1973 roku) „Historii powszechnej średniowiecza” dostarczył czytelnikom książkę, nad którą warto się zatrzymać. Należy zauważyć, że jest to nowy w jego twórczości — jeśli chodzi o wydawnictwa skończkowe — typ pisarstwa skoncentrowanego dotąd raczej wokół analizy procesów gospodarczych i społecznych oraz ogólniejszych ujęć syntetycznych. Dał w swej książce integralne ujęcie pewnego okresu historycznego (drugiego połowa XII i pierwsze dziesięciolecie XIII wieku) rozpatrywanego przez pryzmat dziejów wybitnego władcy piastowskiego. Aby dojść do użytych znakomitych rezultatów musiał dokonać wielu podstawowych przemyśleń metodologicznych. W ten sposób książka jego stała się swego rodzaju argumentem na rzecz nowoczesnej historii integralnej, w której tradycyjne problemy z zakresu zaniebanych dziejów politycznych porusza się w sposób wzbu- dzający zainteresowanie historią, a nie odpychający od niej czytelników.

Autor przeciwstawia się za równo przesadnemu dążeniu do przebudowy nauki historycznej poprzez aplikowanie jej różnego rodzaju metod podpatrzonych na gruncie innych nauk jak i starej historii zdarzeniowej dążącej do opisu możliwie jak największej liczby faktów. Efekt uzyskuje przez odwołanie się do zasady wprawdzie prostej, lecz jakże trudnej w praktycznym stosowaniu; chodzi o prostu o pamiętanie, że każde, najdrobniejsze nawet zdarzenie — jest częścią procesów ogólniejszych.

„Monografia nie może być mikrografią — pisze Benedykt Zientara — musi być przyczynkiem do wyjaśnienia szerszych zagadnień. Czytając ją musi się czuć odniesienie nie do głównych problemów epoki, jakiej została poświęcona”.

Owo odniesienie do wielkiej historii czujemy na każdej kartce książki B. Zientary o Henryku Brodym. Traktuje on czyny księcia w sposób integralny. Przez zrekonstruowanie głównych celów działania tego prawuka Bolesława Krzywoustego uzyskuje możliwość wyjaśnienia jego działań; nie traktuje dokonań na polu gospodarczym czy dążeń politycznych

jako oddzielnych, niepowiązanych ścieżek postępowania lecz widzi zachodzące tu związki. Badana jednostka staje się, tak jak jest w rzeczy wistości, istotą niepodzielną. Takie podejście do sprawy udziela się siłą rzeczy czytelnikowi książki coraz bardziej wciągającemu w lekturę.

To traktowanie dzieła Brodatego w sposób integralny dotyczy wszakże nie tylko sposobu interpretowania tych dzieł. Polega również na rozpatrywaniu ich z perspektywy ogólniejszej, powszechnodziejowej. We wstępie do swej książki B. Zientara cytuje m. in. J. Plechanowa, piszącego w odniesieniu do tej sprawy, iż „najpoważniejsza nawet indywidualność historyczna bywa do pewnego stopnia wyrazem swej epoki”. Niepodzielność człowieka, którego należy traktować w sposób całościowy spłata się tu z niepodzielnością procesu historycznego, który przecież dzielimy, dokonujemy różnego rodzaju zabiegów badawczych (jak na przykład zabiegu abstrakcji) tylko nie jako z konieczności, bowiem nie możemy przedstawić w każdym momencie „wszystkiego”. Można jednak dochodzić do różnego stopnia uzyskania owego całościowego obrazu; sukcesy na tej drodze niemożliwe są bez odpowiedniej świadomości metodologicznej oraz doświadczenia badawczego.

Podstawową receptą na sukces w tym zakresie jest przede wszystkim umiejętność selekcji czyli koncentrowanie uwagi na czynnikach i faktach najbardziej istotnych, tak aby materiał faktograficzny nie kierował historykiem. Benedykt Zientara potrafi tu dawać sobie doskonale radę. Henryk Brodaty staje się pod jego piórem człowiekiem z krwi i kości, dzieckiem swej epoki, wyrazicielem jej tendencji, racjonalnym gospodarzem i politykiem. Głównym jego celem było zjednoczenie Polski pod berłem śląskiej linii piastowskiej. „Jako gospodarz i racjonalny polityk — pisze Zientara — Henryk musiał wykorzystać tę szansę, jaką stanowiła dla jego dziedziny możliwość skolonizowania bezludnych obszarów, reorganizacji gospodarki na zasadach rynkowych, rozwinięcia handlu i górnictwa (...) W akcji tej nie zamierzał ograniczyć się do Śląska”.

Osiągnięty tą drogą potencjał miał służyć właśnie owemu celowi naczelnemu, co oczywiście nie wyklucza autonomicznego dążenia do pomyślności gospodarczej.

Na Śląsku przeprowadził Henryk Brodaty ogromną pracę gospodarczą. „Czasy Henryka Brodatego — pisze Zientara — a zwłaszcza jego rządy na Śląsku ukazały, że nie tylko społeczeństwo, jego świadomość i potencjał gospodarczy wpływają na kształt państwa; również państwo może przez świadomą działalność organizacyjną przyspieszać pewne procesy w łonie społeczeństwa”.

Ogromną zasługą Zientary jest wszechstronne naświetlenie problemów kolonizacji niemieckiej poprzez osadzenie jej w epoce, a tym samym pozabawienie owego deformującego piętna, które wniosła tu w szczególności nacjonalistyczna historiografia niemiecka. Było to niezbędne dla uzyskania właściwej oceny działalności Henryka Brodatego przedstawianego przez tę historiografię jako świadomego propagatora „na ziemiach słowiańskich niemieckiej kultury”. Zientara przedstawia kolonizację jako wielki ruch europejski (w Hiszpanii np. znana była kolonizacja na tzw. prawie francuskim) o charakterze gospodarczym, jako aktywne ściąganie osadników przez stronę polską dla podniesienia dochodów i wreszcie jako przede wszystkim nie etniczny, lecz proces reorganizacji gospodarczej na zasadach, które upowszechniały się w zachodniej Europie.

Plany uzyskania korony królewskiej, jeśli nie dla siebie, to dla syna Henryka Pobożnego nie zostały — jak wiadomo — zrealizowane. B. Zientara przekonywająco polemizuje z dawniejszą tezą, jakoby to najazd tatarski i śmierć Henryka Pobożnego pod Legnicą przełożyły na plany. Planami Brodatego kierowała idea przywrócenia monarchii wczesnopiastowskiej. Było to wcześniej na to by idea zjednoczenia ogarnęła masy rycerstwa tak jak to będzie później za czasów Łokietka. W książce Zientary owo splatanie się indywidualnych motywacji oraz warunków obiektywnych, w których je realizowano, ukazane zostało w sposób przekonujący. Dialektyka działania jednostki oraz mas odbija się na jej kartach. Czytając książkę o tych odległych przecież czasach odczuwamy również w inny sposób, że historia jest niepodzielna. Od czuwamy, że istnieje ciągłość rozwoju historycznego, że fakty historyczne żyją tak długo, jak żyje wyobraźnia i świadomość historyczna społeczeństwa.

JERZY TOPOLSKI

KAM przed swoją sławą

Trzeci bieg

stem potokowy pracuje mniej lub bardziej skłódnie w zależności od jego obsługi. Niedawno jedna z brygad operatorów koparek rzuciła hasło: „Przy mniejszej liczbie obsługi — większe efekty”, które to hasło zostało podchwyczone przez wielką brygad. Dziękiłączeniu kilku specjalności i usprawnieniu organizacji pracy dokonanej z inicjatywą robotników, liczebność brygady zmniejszyła się, a część jej składu przerzucono na sąsiedni odcinek robót. Zyskała na tym zarówno kopalnia, jak i cała załoga, wydajność pracy wzrosła bowiem o jedną trzecią, a place — o 20 proc.

KOMPLEKSOWA EKSPLOATACJA

W ciągu ostatnich pięciu lat w rejonie KAM uruchomiono dwa ogromne kombinaty wzbogacania rud — Lebedziński i Michajłowski, które po osiągnięciu projektowanej mocy będą produkować rocznie po 7,5 mln ton koncentratu, zawierającego do 68 proc. czystego metalu. Uruchomienie tych dwóch

kombinatów zapoczątkowało kompleksową eksploatację kruszonych złóż rudy żelaza. Za kilkanaście lat ruda po procesie wzbogacania dostarczana będzie do olbrzymiego kombinatu elektrometalurgicznego, który będzie się obecnie pod Kurskiem, w pobliżu miasta Stary Oskol.

W rejonie KAM, prócz ogromnych zasobów rudy żelaza i żelazistych kwarcytów, jest bardzo wiele innych cennych minerałów. Odkryto tam m. in. żelazo boksytów, siarkę, we rudy miedzi i niklu oraz znaczne ilości kredy. Część tych zasobów już użytkuje Starooskolska Fabryka Cementu. Przerobem „dodatkowych” bogactw naturalnych zagłębia zajmie się kilka zaprojektowanych zakładów przemysłowych, m. in. fabryka opakowań szklanych i fabryka sylikatowych materiałów budowlanych.

DROGI ROZWOJU DWÓCH SASIADÓW

Miasto Gubkin, nazwane tak od imienia wybitnego radzie-

HUMOR I SATYRA



LESZCZYŃSKIE

Szelejewo — tradycja i nowoczesność

Nie w porę dziś pisać o wynikach ubiegłorocznych zniw. Dla rolników ze Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, koło Gostynia, wypadła jednak uczynić wyjątek. Latem krótko tylko wspomnieliśmy o ich sukcesie — zniwie komunikaty prasowe — SHR Szelejewo zebrała po 57,5 kwintala ziarna na każdym z 424 hektarów pól. Taki wynik ułokował Szelejewo na samym szczycie tabeli polskich miśtrów produkcji zbożowej. Jak to było możliwe? Odpowiada dyrektor SHR — inż. Franciszek Ratajczyk:

— Nasza stacja od wielu lat zbiera plony wyższe od przeciętnych — jesteśmy przecież po to, by produkować dla rolnictwa najwyższej jakości odmiany pszenicy i pszenki. Rekordowy ubiegłoroczny plon był rezultatem wysokiej kultury gleby, uprawy oraz wysiania najbardziej intensywnych odmian ziób.

Kultura gleby, to dziedzictwo bardzo wielu lat pracy. Szelejewo od wielu dziesiątków lat było doskonale prowadzonym majątkiem. Całkowitą i bardzo staranną meliorację pól przeprowadzono jeszcze u schyłku XIX wieku. A w roku 1929 zebrało rekordowy na ówczesne warunki plon ziób — 32 kwintale z hektara. Od jednej krowy zyskiwano wtedy 5500 litrów mleka rocznie! Są z tamtych czasów fotografie przedstawiające m. in. przygotowanie obornika — podstawowego wtedy nawozu. Ubity wołami siera przykrywana była starannie wyplatnymi mata-mi ze słomy, po to, by jak najkorzystniej odbywał się proces fermentacyjny.

Wojna i pierwsze lata po jej zakończeniu zaprzępały tradycję wysokiej kultury rolnej w Szelejewie. Przystał działać nie konserwatywne systemy melioracyjne. Niemożliwe było korzystanie z najwyższych plonów w świecie — a przed wojną sprowadzanych z zagranicy — odmian ziób.

Trzeba było bardzo wielu wysiłków załogi Stacji, aby wskrzesić tradycję mistrzowskiego gospodarowania ziemią. Ziób 32 q/ha osiągnęliśmy ponownie dopiero w 1970 roku,

m. in. dzięki nowej melioracji i wyrównaniu stosunków wodnych. Wtedy też Stacja wyposażona została w wystarczającą ilość ciągników i innego sprzętu uprawowego. Wycofaliśmy całkowicie z uprawy żyto i owies — zboża mało wydajne, zwłaszcza na stosunkowo dobrych glebach. Zaczęliśmy siał coraz doskonalsze odmiany pszenicy wyhodowane w polskich stacjach doświadczalnych.

Sprowadzamy najlepsze odmiany ziób holenderskich i innych. W ubiegłym roku rekordowe plony zawiązczałyśmy pszenicy „Grana” wyhodowanej przez doktora Wolskiego w SHR Rogaczewo niedaleko Kościana oraz holenderskie mu jęczmieniowi „Aramir”. O plonie decydował także prawidłowy płodozmian. Pszenicę ozimą sialiśmy na stanowiskach po rzepaku i roślinach strączkowych, jęczmień jary — po burakach.

Nawożenie 450—500 kg NPK na hektar. Odpowiednia gęstość siewu, a uprzednio staranne wykonanie orki oraz terminowość każdego z zabiegów agrotechnicznych i chemicznych zaważyły na wysokości zbiorów. Prowadziliśmy pełną walkę chemiczną z chwastami, skracaliśmy żdźbła przy pomocy środków chemicznych — żeby nie dopuścić do wylegania. Zbieraliśmy „Bizonami”.

Wyszkoliliśmy dobre tradycje, to chyba najtrudniejsze do uzyskania element kultury rolnej i najważniejszy. Maszyny,

nawozy, ziarno siewne, pogodę... to są jak gdyby karty do gry. Gracz może otrzymać lepsze lub gorsze, ale o wyniku decydują jego umiejętności. Musieliśmy przekształcić mentalność wielu pracowników stacji, którzy dotąd wykonywali zabiegi agrotechniczne źle — byle jak — którzy nie mieli pojęcia o chemicznej ochronie roślin. Ale jak oni zobaczyli rezultaty swojego poprawnego, aczkolwiek „wymuszono” na nich, działania — przekonywali się i dziś już nie wyobrażają sobie uprawy bez tych środków i zabiegów. Z kilku jednak musieliśmy w przedsiębiorstwie zrezygnować; taki zarość nie umiał, opryskać nie umiał — nie chciał się nauczyć.

Stacja Hodowli Roślin jest gospodarstwem elitarnym, lepiej zaopatrywanym przez zwierchność w środki produkcji. Czy „normalni” rolnicy indywidualni i w społeczności przedsiębiorstwach rolnych mogą też uzyskiwać podobne wyniki w produkcji ziób? — Dyrektor Ratajczyk twierdzi, że tak wysokie plony nie są wcale poza możliwościami dobrych rolników znających swój zawód i swoją ziemię. Ziarno z rekordowych zbiorów w Szelejewie zostało roz-prowadzone między rolników. Bez specjalnych trudności można też nabywać potrzebne substancje chemiczne oraz nawozy. Decyduje wiedza i staranność uprawy.

TOMASZ TALARCZYK

Inżynier, czyli przymiarka do ideału

Jaki jest ideał współczesnego inżyniera? Współczesnego, to znaczy tego, który startując teraz, będzie czynny zawodowo, chciałoby się rzec „w pełni rozkwit”, w roku 2000. A warto sobie przy tym zdać sprawę, że w ciągu już niecałego ćwierćwiecza, jakie nas dzieli od początku XXI wieku zajdzie prawdopodobnie w nauce i technice więcej zmian niż w ciągu poprzednich trzystu lat.

Jeszcze stosunkowo niedawno — może w pokoleniu naszych ojców, może nawet bliżej, — utrzymywał się XIX wieczny ideał inżyniera. Wyobrażano go sobie jako człowieka rzutkiego, energicznego, o dużej erudycji, zawsze zajętego jakąś budową czy pracą konstrukcyjną. Wzorec ten długo się sprawdzał. Właśnie tacy inżynierowie budowali

Kanał Sueski, kolej warszawsko-wiedeńską, wierceili pierwsze szyby naftowe w Oklahomie. Inżynier taki nieustannie stosował wiedzę, którą nabył podczas wieloletnich studiów. Z czasem, gdy coraz bardziej rosło tempo rozwoju nauki, wiedza nabyta w czasie studiów okazywała się niewystarczającą, jej rozwój następuje szybko i nie przyswajanie. Uczyć się trzeba stale...

W wyniku postępu naukowo-technicznego powstają nowe gałęzie przemysłu, a technika wkracza do takich dziedzin jak ekonomia, rolnictwo czy medycyna. Tym samym tworzą się nowe specjalności inżynierskie, stojące na pograniczu bardzo zróżnicowanym, kilku dziedzin wiedzy. Powstała więc nowa definicja pojęcia „inżynier”, za proponowaną na międzynarodowej konferencji UNESCO w 1968 roku. Według tej definicji, „inżynier to człowiek, którego wiedza daje mu predyspozycje do zajmowania stanowisk naukowych lub aktywnych technicznych, celem tworzenia, organizowania i kierowania pracą, jakie z nich wynikają”. Definicja ta w toku dyskusji została znacznie rozwinęta. Podkreślano konieczność posiadania takich cech, jak umiejętność wprowadzania innowacji „sztuka syntetycznego myślenia” zdolność przechodzenia od abstrakcji do konkretów i szeregu innych cech.

W wyniku ankiety, jaką niedawno przeprowadzono wśród słuchaczy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej ustalono, że idealny „modelowy”

„W odpowiedzi na wasze pismo z dnia... uprzejmie informujemy, że proponowanej w nim naprawy nie możemy wykonać w ustalonym terminie. Moglibyśmy przyjąć ją do realizacji w III kwartale, wy-magaloby to jednak przesunięcia terminu wykonania dwu innych waszych zleceń na IV kwartał...”

Nie wiem czy dyrekcja Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego wysłała pod koniec ubiegłego roku do swoich kontrahentów pisma takiej mniej więcej treści. A mogła to zrobić na podstawie danych „SABIPP-u”, który przeanalizował wszystkie przyjęte przez zakład zlecenia, przewidziane do wykonania w roku bieżącym. Te, które z różnych względów nie mieściły się w portfelu — zostały po prostu odrzucone i stąd przytoczona na wstępie możliwość.

„SABIPP” — system automatycznego bilansowania i planowania produkcji — to nie innego jak opracowany przez komputer plan działalności przedsiębiorstwa, według którego KZN pracują od 1 stycznia br. Jest to zarazem chyba jedyny, jak dotychczas, w kraju przykład szerokiego zastosowania elektronicznego systemu przetwarzania danych w przedsiębiorstwie, nie będącym przemysłowym gigantem, w dodatku o specyficznej jednostkowej produkcji rocznej wartości około pół miliona złotych.

KZN zajmują się remontem sprzętu i maszyn używanych w górnictwie odkrywkowym. Wymaga to wykonywania wielu części, nierzadko de-tali według różnych technologii. Tego rodzaju zleceń wykonuje się tutaj około 10

Kierunek — lata dziewięćdziesiąte

Plan z komputera

tysięcy rocznie: w tym samym roku, praktycznie nie ma dwóch takich samych. Jeśli do dać do tego wymagania zleceńodawców co do terminowości wykonania usług — otrzymamy prawie pełen obraz trudności niezbędnych do wykonania na etapie konstruowania rocznego planu przedsiębiorstwa.

SABIPP pozwala na optymalizację

Fakt, że mimo wszystko plan taki sporządzano — do-brze świadczy o wytrwałości jego autorów. Nie mógł on być zbyt szczegółowy — tradycyjnymi metodami trudno na początku roku obliczyć obciążenie konkretnej obrabiarki czy innego stanowiska roboczego w IV kwartale. A takie właśnie dane są niezbędne nie tylko dla uniknięcia spietrzenia robót na poszczególnych wydziałach czy odcinkach produkcji, ale również dla podjęcia z odpowiednim wyprzedzeniem decyzji w sprawie przyjęcia do realizacji konkretnego zlecenia.

Możliwość opracowania planu uwzględniającego wszystkie zasadnicze elementy procesu produkcji powstała dopiero dzięki „SABIPP-owi”. System będący oryginalnym rozwiązaniem pracowników KZN — matematyków Bożeny Kałużnej i Jana Hałasa oraz ekonomisty Wojciecha Michalskiego — składa się z 75 programów zawierających wszystkie etapy procesu przygotowywania i planowania produkcji. Te właśnie, zaktualizowane w maszynie programy oraz dziesiątki tysięcy informacji źródłowych pozwalają komputerowi tworzyć plan, będący nie tylko rozwiązaniem optymalnym ale i o takim stopniu szczegółowości, jaki metodami tradycyjnymi jest nie do osiągnięcia.

Dość powiedzieć, że plan opracowany na rok bieżący uwzględnia — obok pożądanego przez zleceńodawców terminów wykonania konkretnych zamówień — godzinowe obciążenie poszczególnych stanowisk roboczych w przekroju rocznym i kwartalnym, a także wiele innych elementów.

Najtrudniejsze były początki

„SABIPP” to dopiero końcowy efekt prac rozpoczętych w KZN przed czterema laty. Po przeszkoleniu kilku osób na kursie programowania maszyn matematycznych i większej grupy na kursach koordynatorów systemu elektronicznego przetwarzania danych — rozpoczęto konkretne przymiary

ki. Początkowo opracowano ewidencję kadrową — stosunkowo prosty system dla maszyn analitycznych, niezwykle jednak ważny w przedsiębiorstwie, zatrudniającym ponad dwa tysiące ludzi o bardzo zróżnicowanych kwalifikacjach. Chodziło w nim także o przyzwyyczajanie kadry zakładów do wymogów nowego stylu pracy.

Równolegle przystąpiono do opracowywania założeń późniejszego „SABIPP-u”, rozpracowywania systemów planowania i bilansowania produkcji, tworzenia normatywów, będących punktem wyjścia dla najtrudniejszych prac — ustalenia bazy indeksowej. Za pomocą opracowanych na tym etapie symboli stworzono podstawowe źródło informacji dla komputera. Wszystkich obliczeń i prób kontrolnych dokonano w Centrum Obliczeń w Centralnym Ośrodku Informatyki Górniczej i Energetyki w Katowicach. Obecnie dane te znalazły się w Branżowym Zakładzie Badawczo-Doświadczalnym Górniczej Odkrywkowej „Poltegor” we Wrocławiu. Dla zainstalowanej tam „Odry-1305” jest to pierwszy duży program, zbudowany bezpośrednio dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Efekty nie tylko w złotówkach

Wszystko to kosztowało około dwóch milionów złotych. A ile da? Spodziewane w wyniku zastosowania elektroniki podniesienie stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych tylko o 1 proc. — to cztery miliony zł, liczone efektami produkcyjnymi.

Stworzenie możliwości lepszego koordynacji planu produkcji z zaopatrzeniem — to likwidacja nadmiernych zapasów, mniejsze koszty zakupu, lepsze wykorzystanie materiałów.

Dla KZN osiągnięty etap jest początkiem następnego. Myśli się o tworzeniu przy pomocy komputera krótkoterminowych planów operacyjnych.

Opracowane w KZN systemy będą zastosowane we wszystkich zakładach naprawczych przemysłu węgla brunatnego. Zainteresowanie nimi wyrażają również inne zakłady o podobnym profilu produkcji. Jak twierdzą autorzy — najtrudniejsze w tym wszystkim jest uświadomienie sobie pożytku płynącego z tych prac, zmiana utartych, sprawdzonych już schematów postępowania. Bo, że sprawdzono to wcale nie znaczy, że najlepsze.

BOGDAN ZDANOWSKI

Rozwiązanie zadania logicznego

999

991+

991

981

magnetyczny

kiego geologa prof. I. M. Gubkina, powstało przed II wojną światową. Było to początkowo niewielkie osiedle przy eksperymentalnej kopalni, które z biegiem lat przetransformowało się w miasto. Jednakże zabudowa prowadzona była bez generalnego planu, bez uwzględnienia perspektyw przemysłowego rozwoju tego regionu. W rezultacie kilka nowych dzielnic okazało się nad pokładami rud.

Gdy przystąpiono do projektowania kopalni odkrywkowej i głębinowej, geolodzy uprzedzili urbanistów, że w niedalekiej przyszłości niektóre zaplanowane dzielnice znajdują się zbyt blisko kopalni odkrywkowej i będą narażone na hałas, kurz itp. Gotowe już plany zabudowy zostały zrewidowane i obecnie buduje się w Gubkinie nowe dzielnice w znacznej odległości od przyszłej kopalni odkrywkowej.

Inaczej potoczyły się losy małego, prowincjonalnego miasta Sary Oskol. Generalny plan jego rozbudowy opracowano w Moskiewskim Instytucie Projektowania Miast. Plan ten

przewiduje przede wszystkim, że miasto będzie odseparowane od kopalni odkrywkowych strefą leśną ze stawami i dużym zbiornikiem wodnym, nad którego brzegami staną domy wypoczynkowe i zabudowania obozów pionierów.

W samym Starym Oskole zbudowano w latach 1972/74 ok. 300 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej, czyli prawie tyle, ile powstało tam w ciągu 400 lat istnienia tego miasta. W 1976 roku przybędzie jeszcze 50 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej, przy czym zamierza się budować głównie wysokociowce. Jak się przewiduje, w bieżącej pięćdziesiątce ludność Starego Oskolu wzrośnie do 200 tysięcy.

Tak oto przedstawiają się aktualne plany rozbudowy zagłębia Kurskiej Anomalii Magnetycznej — trzeciego biegunu magnetycznego naszej planety.

WIKTOR FILIN

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Krystyna Balińska-Wutke — „Skarby sezamu”. Nasza Księgarnia, s. 67, zł 18.
A. G. Sazhenko — „Rozwój myśli geograficznej”. PWN, s. 518, zł 75.
Leon N. Cooper — „Istota i struktura fizyki”. PWN, s. 839, zł 140.
Lidia Winniczuk — „Lingua Latina. Lacinia bez pomocy Orbiusza”. PWN, s. 386, zł 70.
„Nauczanie języka polskiego w klasie V. Książka metodyczno-przedmiotowa”, wyd. II, WSIP, s. 261, zł 39.

Guillermo Owen — „Teoria gier”. PWN, s. 190, zł 36.

Józef Bielecki, Bogdan Jurkiewicz, Zygmunta Szymanowska — „Zbiór zadań ze statystyki ogólnej i matematyki”. PWN, s. 346, zł 48.

„Mikrobiologia” — podręcznik dla studentów wydziałów zootechnicznych Akademii Rolniczych, praca zbiorowa pod red. Zbigniewa Szynkiewicza. PWN, s. 556, zł 80.

Ryszard Lewandowski — „Pracownia preparatyki nieorganicznej”. WSIP, s. 214, zł 15.

Piotr Wasiuń — „Walcowalstwo i ciągarnictwo”. WSIP, s. 509, zł 50.

Tadeusz Ratajczak — „Promotografia gazowa w badaniach adsorpcji i katalizacji”. WSIP, s. 286, zł 50.

Zadanie logiczne

ABC
ABC
+ ABC
CCC

W przedstawionym zadaniu logicznym pod każdą literą ukrywa się cyfra. Jednakowej literze odpowiada taka sama cyfra. Posługując się tą wskazówką, prosimy odtworzyć działanie. Rozwiązanie — na stronie sąsiedniej. (jc)

Materiały budowlane z odpadów przemysłowych

W Instytucie Budownictwa Wydziału Inżynierii Wojskowej i Geodezji WAT opracowano kilka oszczędnościowych technologii i nowych wyrobów dla budownictwa. Ich wykorzystanie może przyczynić się do przyspieszenia budowy wielu ważnych dla gospodarki inwestycji i zwiększenia produkcji materiałów budowlanych oraz przyspieszenia tempa realizacji budownictwa mieszkaniowego w bieżącej 5-lacie.

Uruchomienie produkcji nowych materiałów umożliwi także produkcyjne zagospodarowanie niektórych dotychczas nie wykorzystywanych odpadów przemysłowych. drzewnym, które w połączeniu z żywicami syntetycznymi tworzą materiał doskonale nadający się do wyrobu różnych mebli.

W br. BHZ „Desa” ma w swym planie ponad 80 wystaw za granicą. Weźmiemy ponownie udział w majowych targach w Bazylei, prezentując tym razem prace około 30 polskich artystów. Uczestniczymy także w Międzynarodowym Festiwalu Sztuki w Aelaide w Australii (marzec br.), do którego wysłano 30 obrazów i 150 grafik oraz w Międzynarodowym Konkursie Malarstwa Najmłodszych w Morges, Szwajcaria (maj).

Paryżanie będą mogli obejrzeć w br. aż trzy wystawy polskiego gobelinu. Z ciekawych inicjatyw „Desy” warto zasygnalizować ekspozycje polskiego malarstwa, które mają być zorganizowane w medjołańskim „Centro Artistico”, z którym przedsiębiorstwo nawiązało bliską współpracę.

PAP

„Tylko Beatrycze”

Wymienimy spośród nich choćby Mirosława Gruszyńskiego, Zdzisława Wardejna, Zbigniewa Zapasiewicza, Jana Nowickiego.

Na uwagę zasługuje też staranna w szczególe historycznym scenografia (np. wykorzystanie wnętrza zamku w Malborku).

Plastobeton jest materiałem dobrze zastępującym tradycyjny beton. Ma również te zalety, że twardnieje już po kilkunastu godzinach, podczas gdy ten sam proces w betonie za-chodzi dużo wolniej i osiąga o-projektowaną wytrzymałość dopiero po upływie 28 dni.

Duże możliwości zastosowania również polimerobetonów, czyli połączenie kruszywa, beto-nu i poliestrowej i cementu. Nadaje się on zwłaszcza do wykorzystania w sytuacjach awaryjnych, m. in. przy szyb-kich naprawach dróg i pasów startowych na lotniskach.

Potężne huragany i silne sztormy jakie nawiedziły w styczniu rejon Morza Bałtyckiego wywarły zjawiający się wpływ na Bałtyk. Jak wykazały badania i pomiary prowadzone w ramach międzynarodowego programu naukowo-technicznego, którego uczestnikami są kraje bałtyckie, długotrwałe sztormy spowodowały przesilenie Bałtyku czystą wodą oceaniczną.

Bałtyk jest morzem o datnim bilansie wodnym. Do staje więcej wody z rzek niż traci z powodu parowania. Znoszone do morza liczne zanieczyszczenia pochodzące z rzek lub z miast nadmorskich gromadzą się w gębinach. Wchodzące zjawiska gnica wodując wyczerpywanie tlenu i powstawanie siarkowodoru. W ten sposób tworzą się w najgłębszych rejonach Bałtyku tzw. biologiczne pustynie. Zjawisko to zaczęło występować sporadycznie od 1969 r. zaś po 1972 przybrało charakter stały. Przypuszcza się, że około 20 procent powierzchni dna Bałtyku stanowiło w ostatnich latach martwą pustynię. Ostatnie sztormy spowodowały napływ świeżej wody z Morza Północnego i, Atlantyku. Woda oceaniczna o 5-krotnie większym zasoleniu niż woda w Bałtyku, jako znacznie cięższa opada na dno. W ten sposób nastąpiło samoczynne oświeżenie głębin Bałtyku. Niemalże wymiana wody między zachodnim Bałtykiem a Morzem Północnym trwa około 30—40 lat, zaś całkowita wymiana wód Bałtyku odbywa się co 120 lat. Styczniowe huragany, których wpływ dochodził aż do Zatoki Fińskiej i Botnickiej w bliskawicznym tempie „przewietrzyły” całe morze, zasilałac jednocześnie Bałtyk ogromną ilością oceanicznych (PAP)

6 STRONA
GŁOS — 11 II 1976

Olbrzymi sukces Szwajcarów w slalomie gigancie

Dokończenie ze str. 1

Good (Szwajcaria) — 3.27,17 (1.44,60 + 1.42,57); 3. I. Sten-

DWÓJKI SANECZKOWE MĘŻCZYZN:

1. H. Rinn — N. Hahn (NRD) 1.25,604; 2. H. Brandner — B. Schwarm (RFN) 1.25,889; 3. R. Schmid — F. Schachner (Austria) 1.25,919. Miejsca Polaków: 10. A. Zyla — J. Kasielski 1.27,737; 12. M. Wieckowski — A. Kozik 1.28,002.

BIEG ŁYŻWIARSKI NA 500 M MĘŻCZYZN

1. J. Kulikow (ZSRR) — 39,17; 2. W. Muratow (ZSRR) — 39,25; 3. D. Immerfall (USA) 39,54. Polacy nie startowali.

SLALOM GIGANT MĘŻCZYZN

1. H. Hemmi (Szwajcaria) — 3.26,97 (1.45,41 + 1.41,56); 2. E.

Od czwartku emocje w „Arenie“

„Złoty Pas“ A. Polusa po raz piąty

Rozgrywki eliminacyjne bokserskich mistrzostw Polski stają na słabym poziomie i nie dostarczają takich emocji jakich oczekują kibice. Być może lepiej zaprezentuje się pięściarski narybek. Od czwartku do niedzieli na ringu sali „Areny“ rozgrywane będą po raz V turnieje młodzieżowy o „Złoty Pas“ Aleksandra Polusa — pierwszego Polaka, który w 1937 roku wywalczył w Mediolanie tytuł mistrza Europy.

W dotychczasowych edycjach tego turnieju, wystąpiło wielu pięściarzy, odgrywających czołową rolę w Europie. Dwukrotnie triumfatorami zawodów byli Andrzej Biegalski, zawodnik którego bliżej przedstawić nie musimy. Z innych bokserów, wygrywających na poznańskim ringu wymienić można: Górnego, Osetkowskiego, Średnickiego, Gajdę, Kucharczyka, Szczerbę i Przybylskiego, który dwukrotnie zwyciężył w kategorii Polusa — ważył 10. (wł)

Podobnie jak w roku ubiegłym turniej rozegrany zostanie w obsadzie międzynarodowej. Obok naszych najlepszych młodzieżowców, przystępujących do tego występu na zgromadzeniu w Celniewie, uczestniczyć w nim będą bokserzy z CSRS, Belgii, Hiszpanii, Rumunii i ZSRR. Kilka słów o zawodnikach z Hiszpanii. Pamiętam ich z ubiegłorocznego występu. Wszyscy imponują nienagannym wyszkoleniem technicznym i boks w ich wykonaniu jest bardzo widowiskowy.

W zawodach nie zabraknie

T. Wajgelt najpopularniejszy w Pile

Udany, ubiegłoroczny sezon pięściarski polskiego Sokola znalazł od biele w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca Pily w roku 1975. W końcowej dziesiątce znalazło się aż czterech bokserów przy czym Tadeusz Wajgelt po raz drugi z rzędu, a czwarty w historii plebiscytu został jego zwycięzca. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. Andrzej Bęben — la (Gwardia), 3. Janusz Chojnacki — judo (Gwardia), 4. Aleksander Sześciński — boks (Sokół), 5. Ewa Kuśmierska — la (Gwardia), 6. Tadeusz Steinke — kolarstwo (Polonia), 7. Mirosław Mumot — p. nożna (Polonia), 8. Bogdan Krzykowski — p. ręczna (Gwardia), 9. Jerzy Rybacki — boks (Sokół), 10. Marcin Pecka — boks (Sokół).

IX plebiscyt zorganizowany przez redakcję miesięcznika „Ziemia Nadnotecka“ oraz Wydział KPiT Urzędu Miejskiego w Pile ustalili również trzech najpopularniejszych trenerów. Na szóstym miejscu głosowano dopiero po raz drugi i ponownie pierwsze miejsce przypadło w udziale Czesławowi Dornie. Trener II-ligowców Sokola wyraźnie wyprzedził Franciszka Stępnika (kolarstwo) i Romualda Gardziejewicza (la). (usz)



Wielki faworyt Włochów — Gustavo Thoeni na trasie zwycięskiego pierwszego przejazdu slalomu giganta.

Fot. — CAF

mark (Szwecja) — 3.27,41 (1.46,51 + 1.40,90). G. Thoeni (Włochy) prowadzący po I przejeździe zajął IV miejsce — 3.27,67 (1.44,19 + 1.43,48). Po Polak R. Dereziński zajął dalekie miejsce.

W dwóch pierwszych wczorajszych spotkaniach hokejowych grupy „A“ CSRS pokonała Polskę 7:1.

Po jeździe obowiązkowej solistek prowadzenie objęła Isabelle Navarre (RFN) — 46,4 pkt (17,0). Drugie miejsce zajmuje Dorothy Hamill (USA) — 46,24 pkt (18,5), a trzecie Holenderka Dianna de Leeuw — 45,64 pkt (24,5). G. Dudkówna (Polska) jest dwudziesta.

TANCE NA LODZIE

1. L. Pachomowa i A. Gorszkow (ZSRR) — 209,92 pkt. (9,0); 2. I. Mojsiejewa — A. Minenkow (ZSRR) — 204,88 pkt. (20,0); 3. C. O'Connors — J. Millns (USA) — 202,64 pkt. (27,0); 9. T. Weyna-Urban — P. Bojańczyk (Polska) 182,20 pkt. (90,0).

Bardzo dobry program zademonstrowała nasza para Teresa Weyna — Urban i Piotr Bojańczyk. Ich wiązanka tańców wykonana została w dobrym tempie i stylu. Gdyby nie dość przypadkowy upadek P. Bojańczyka z pewnością Polacy mogliby realnie myśleć o awansowaniu na 8 miejsce.

GALINA KUŁAKOWA POZBAWIONA BRAZOWEGO MEDALU

W poniedziałek, 9 lutego szef biura prasowego Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku Bertil Neumann przekazał akredytowanym dziennikarzom wiadomość, że zgodnie z art. 27 (a) regulaminu olimpijskich i na podstawie sprawozdania komisji lekarskiej, zawodniczka radziecka Galina Kułakowa została pozbawiona zdobytego w biegu na 5 km brazowego medalu olimpijskiego. Medal ten przynależał czwartej na mecie również zawodniczce radzieckiej Ninie Baldicewej. Oficjalny komunikat stwierdza, że zawodniczka radziecka zażyła lekarstwo, w którym znajdował się m.in. zabroniony przepisami MKOI składnik.

Wiadomość ta wzbudziła ogólne współczucie dla słynnej biegaczki ZSRR. Wiadomo, że w wiosce olimpijskiej panuje grypa i m.in. że czuła się Kułakowa. Zawodniczka bez porozumienia z lekarzem ekipy sięgnęła po lekarstwo powszechnie dostępne i zwykłe przez nią stosowane przy okazji przeziębienia. Niestety, nie wiedziała o tym, że zawierało ono niedozwolony składnik. Błąd jej położył na tym, że nie zasięgnęła porady u lekarza.

Organizatorzy Igrzysk byli zgodni i jednoznacznie z Międzynarodową Federacją Narciarską co do tego, aby w stosunku do Galiny Kułakowej nie wliczać żadnych innych konsekwencji, tzn. będzie ona mogła startować w pozostałych konkurencjach XII Olimpiady.

W spotkaniach hokejowych grupy „B“ rozegranych w poniedziałek uzyskano następujące rezultaty: Jugosławia — Bułgaria 8:5 (3:1, 1:0, 4:4); Japonia — Szwaj-

Lekkoatletyka w hali 6 medali poznaniaków w mistrzostwach Polski seniorów

Oprócz rekordu świata T. Ślusarskiego 5,56 i świetnych wyników pozostałych polskich trykaczy (o czym pisaliśmy w poniedziałek) w Halowych Mistrzostwach Polski rozegranych w Warszawie zanotowano wiele innych dobrych rezultatów. Reprezentanci naszego okręgu zdobyli 6 medali.

Pierwsze miejsca zajęli w swych konkurencjach: G. Nowaczykówna Orkan w biegu na 400 m — 55,2; P. Mańkowski Olimpia w biegu na 800 m — 1,51,5 oraz J. Pusty Orkan w biegu na 60 m ppl. — 7,91. Srebrni medalistów to: Januchta SZS AZS Poznań w biegu na 800 m — 2,05,4 (wygrała E. Katolik Wisła w tym samym czasie), a czwarta była Inna z Akademickiej — T. Jaciniacka 2,09,8 oraz J. Ziub rak SZS AZS 8,02,0 w biegu na 3,000 m, którego wyprzedził Grsk Zachariopoulos 8,09,8. Trzecie miejsce zajął H. Sokółowski Olimpia który w biegu na 400 m osiągnął 49,2. Poza tym E. Szklarek była w dal czwarta — 6,02, a H. Marcinkowska SZS AZS szósta — 5,88. Konkurencję tą wygrała Panajotowa Bułgaria 6,18.

Na Halowe Mistrzostwa Europy seniorów, które odbędą się w dniach 21—22 bm. w Monachium z Poznania pojedą Januchta i Ziubrak. A oto inne ciekawe rezultaty uzyskane w HMP: skok wzwyż mężczyzn — J. Wszola SZS AZS Warszawa 2,18; bieg na 60 m pl. kobiet G. Rabstyn Gwardia Warszawa — 7,99 (halowy rekord Polski) przed B. Nowakowską Warszawianką — 8,00; 60 m mężczyzn — A. Świerczyński Warszawianka 6,76 przed

caria 6:4 (1:2, 4:1, 1:1), Rumunia — Austria 4:3 (1:2, 0:0, 3:1).	
1. Jugosławia	3:0 15—12
2. Austria	2:1 12—8
3. Rumunia	2:1 10—5
4. Szwajcaria	1:2 16—15
5. Japonia	1:2 9—10
6. Bułgaria	0:3 10—22

Ponieważ w Innsbrucku panuje grypa, dziennikarze Szwajcarii po jawiają się w centrum prasowym w białych maskach na twarzy. Kierownictwo ekipy szwajcarskiej postanowiło odizolować od reszty kołanek i kolegów zagrypioną Marie-Therese Nadig, jedną z faworytek slalomów, która nie mogła stanąć na starcie zjazdu.

KLASYFIKACJA MEDALOWA po 21 konkurencjach

	zl.	sr.	br. razem
ZSRR	10	4	6 20
NRD	6	4	3 13
RFN	1	4	1 6
USA	1	3	4 8
Finlandia	1	2	1 4
Szwajcaria	1	2	1 4
Austria	1	1	2 4
Kanada	—	1	— 1
Włochy	—	1	— 1
Norwegia	—	1	— 1
Szwecja	—	1	— 1

Dzisiaj w Innsbrucku

9.00 — narciarstwo: bieg sztafetowy 4x10 km mężczyzn (M) — Seefeld;
9.30 — łyżwiarstwo szybkie: wyścig na 5.000 m M — Stadion Olimpijski;
11.30 — narciarstwo: slalom specjalny — I przejazd kobiet (K) — Axamer Lizum;
13.00 — narciarstwo: slalom specjalny — II przejazd K — Axamer Lizum;
14—22.30 — hokej na lodzie: 3 mecze grupy B — Ha la Targowa;
14.30 — łyżwiarstwo figurowe: jazda indywidualna K — Stadion Olimpijski;
19.30 — łyżwiarstwo figurowe: jazda M w programie dowolnym — Stadion Olimpijski.

TELEWIZJA: program I 8.45 — Olimpijskie Studio Młodych, 16.40, 20.15 i 22.55 — Studio Olimpijskie. Program II 20.45 — transmisja z jazdy figurowej na lodzie mężczyzn.

RADIO: 10.30—11.15 Studio S-13 transmisja z narciarstwa oraz jazdy szybkiej na lodzie; 11.15—22.00 transmisja ze slalomu kobiet i z łyżwiarstwa figurowego.

Pilscy żeglarze wybrali swoje władze

Pilski Okręgowy Związek Żeglarski odbył swoje pierwsze walne zgromadzenie. Przedyskutowano program rozwoju żeglarskiego w tym województwie, który będzie realizowany przy współpracy z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi oraz Wojewódzką Federacją Sportu. Zamierza się wybudować m.in. turystyczno-szkoleniowy jacht pełnomorski, mający służyć szkoleniu żeglarzy z Pilskiego.

I walne zgromadzenie, w którym uczestniczyło ponad 80 delegatów z 14 klubów żeglarskich, wybrało władze pilskiego OZZ. Prezesem został Andrzej Radomski z Chodzieskiego Klubu Żeglarskiego LOK. (usz)

Lekkoatletyka w hali 6 medali poznaniaków w mistrzostwach Polski seniorów

Oprócz rekordu świata T. Ślusarskiego 5,56 i świetnych wyników pozostałych polskich trykaczy (o czym pisaliśmy w poniedziałek) w Halowych Mistrzostwach Polski rozegranych w Warszawie zanotowano wiele innych dobrych rezultatów. Reprezentanci naszego okręgu zdobyli 6 medali.

Pierwsze miejsca zajęli w swych konkurencjach: G. Nowaczykówna Orkan w biegu na 400 m — 55,2; P. Mańkowski Olimpia w biegu na 800 m — 1,51,5 oraz J. Pusty Orkan w biegu na 60 m ppl. — 7,91. Srebrni medalistów to: Januchta SZS AZS Poznań w biegu na 800 m — 2,05,4 (wygrała E. Katolik Wisła w tym samym czasie), a czwarta była Inna z Akademickiej — T. Jaciniacka 2,09,8 oraz J. Ziub rak SZS AZS 8,02,0 w biegu na 3,000 m, którego wyprzedził Grsk Zachariopoulos 8,09,8. Trzecie miejsce zajął H. Sokółowski Olimpia który w biegu na 400 m osiągnął 49,2. Poza tym E. Szklarek była w dal czwarta — 6,02, a H. Marcinkowska SZS AZS szósta — 5,88. Konkurencję tą wygrała Panajotowa Bułgaria 6,18.

Na Halowe Mistrzostwa Europy seniorów, które odbędą się w dniach 21—22 bm. w Monachium z Poznania pojedą Januchta i Ziubrak. A oto inne ciekawe rezultaty uzyskane w HMP: skok wzwyż mężczyzn — J. Wszola SZS AZS Warszawa 2,18; bieg na 60 m pl. kobiet G. Rabstyn Gwardia Warszawa — 7,99 (halowy rekord Polski) przed B. Nowakowską Warszawianką — 8,00; 60 m mężczyzn — A. Świerczyński Warszawianka 6,76 przed



Według kolejności?

Duże zainteresowanie czytelników wzbudził nasz ubiegłotygodniowy felieton pod tym tytułem. Z licznych listów, jakie nadeszły do redakcji, wybraliśmy fragmenty najciekawszych wypowiedzi.

Uważam, że ważną przysługą pogłębiającego się niżu demograficznego jest wygodnictwo młodych, brak chęci poświęcenia się dla dziecka. Dzieci przyszkadzają w rozrywkach, chodzeniu do lokali, kin, teatrów, wyjazdach na wczasy itp. Dawniej nasze matki rodziły i wychowywały ośmiornię i więcej dzieci w trudniejszych warunkach; iluż wartościowych ludzi wychowało się w jednej izbie, w biedzie i niedostatku, lecz za to w atmosferze miłości rodzinnej. (534)

łatwiej i wygodniej, lecz dzisiaj trzeba być po prostu egoistą, żeby sobie takie życie urządzić. Model rodziny z jednym dzieckiem (nie mówiąc już o bezdzietnych) doprowadzi w okresie dwóch pokoleń do spadku liczby Polaków z 34 mln do około 15 mln. Konsekwencje takiego stanu mogą być dość okrutne dla wygodnego pokolenia. (554)

HENRYK MARCINIAK Poznań

Z. Z. Poznań

Czy mają na celu dobro ojczyzny małżeństwa, które twierdzą, że nie są jeszcze dojrzałe do tego, żeby mieć dziecko? Może w pewnej mierze tak, bo prawdopodobnie nie chcą by potomstwo odziedziczyło ich własne cechy, jak egoizm, wygodnictwo, pasożytnictwo. Dziwne, że dopiero po zawarciu małżeństwa przekonują się, iż nie są jeszcze dojrzałymi! To prawda, że urodzenie i wychowanie dziecka wymaga wiele poświęceń, nieprzespanych nocy i wiele czasu (choć nie ilość czasu poświęconego dziecku, a umiejętność właściwego postępowania decyduje o efektach wychowawczych), lecz za to ile dziecko daje radości i szczęścia, niczym nie zastąpię! (531)

LEON PILACIŃSKI Grabów n/Prosną

Jeśli rodzice nie mają warunków, żeby otoczyć dziecko prawdziwą opieką, to lepiej, żeby się ono nie rodziło. Na potomka należy się zdecydować wówczas, jeśli potencjalni rodzice mają własne mieszkanie i środki materialne, jeśli już osiągnęli odpowiednią pozycję zawodową i mogą poświęcić się całkowicie dziecku. (525)

ANNA STACHOWIAK Pobiedziska

Sprawa potomstwa winna być rozważana przede wszystkim w kategoriach społecznych, ponieważ konsekwencje takiego, czy innego stanowiska będą dotyczyły całego naszego społeczeństwa. Sytuacja zmieniła się diametralnie w stosunku do okresu sprzed 20 — 30 lat i należałoby wreszcie przewartościować pewne, już anachroniczne poglądy i zapatrywania. Bez dzieci żyje się na pewno

Przerać może człowieka fakt, że niektórzy stawiają dziecko na dalszym miejscu, niż telewizor, czy luksusowe meble. Przecież potomstwo jest radością na co dzień, przedłużeniem naszego życia i stąd nie można stawiać go w jednym rzędzie z przedmiotami, czy podrózkami. Trudno też zgodzić się z tymi, którzy uważają dziecko za przeszkodę w sukcesach zawodowych. Zgodzę się, że odpowiednie warunki są rzeczą niezwykle ważną, jednak zaspokojenie ich prowadzi często do wygodnictwa, a czas upływa i w końcu mówią niektórzy „my już jesteśmy za starzy“, albo wręcz: „przywzyczailiśmy się do wygod“. Problemem społecznym jest natomiast według mnie tworzenie się sporej liczby małżeństw studenckich z dziećmi. Tu już wchodzi w grę nie tylko zachowanie rytmu nauki, ale głównie zaniedbanie (często z konieczności) opieki rodzicielskiej. (532)

ROMAN POTOK Kościan

Z Leszna

Strzelcy z PHS najlepsi

Rozegrany w Lesznie tradycyjny turniej przyzakładowych drużyn kół Ligi Obrony Kraju w strzelaniu z wiatrówki przyniósł zwycięstwo zespołowi Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego. 1036 punktów — w trzech trójkach. Wyprzedził on drużynę Wydziału Produkcji Spirytusu i Kwasu Mlekowego PZPS o 37 pkt., a zespół Gastronomii o 147 pkt. Wśród kobiet bezkonkurencyjną okazała się Jolanta Brzeskot (PHS) — 203 pkt. Druga była Elżbieta Barys (Gastronomia) — 114 pkt., a trzecia Stefania Zajkowska (Spirytus) — 90 pkt. Wynikiem 240 pkt. Jan Kubiak (Spirytus) uzyskał I miejsce przed Tadeuszem Marcinkiewiczem (PHS) — 227 pkt. i Waldemarem Polskiewiczem (Spirytus) — 217 pkt. Zawody przeprowadzono sprawnie. Prowadził je sędzia I klasy — Edmund Łozewicz. (R)

W tym roku kończę 27 lat i mam zamiar wyjść za mąż. Po ślubie będziemy mieszkali w pokoju sublokatorskim, lub oddzielnie, każdy u swoich rodziców. Nie będzie więc miejsca na dziecko, chociaż oboje o tym marzymy. Mieszkanie dostaniemy za 6 lat, może więc wtedy zdecydujemy się na potomka? Chociaż warto by zapytać lekarza ginekologa, co o tym sądzi (będę miała 33 lata). (523)

ANNA MAJEWSKA Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski“ skrzynka pocztowa 1074 60-979 Poznań.

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
Oddział „Rataje” w Poznaniu
Osiedle Piastowskie 103/4

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

z zakresu:

- malowania i tapetowania mieszkań
 - czyszczenia i lakierowania parkietów
 - układania wykładzin podłogowych
 - montażu umywalk, zamków patentowych i karniszy
 - uszczelniania okien taśmą aluminiową
 - usług stolarskich.
- Zlecenia na usługi wymienione w punktach od 1—5 przyjmuje **Osiedlowy Punkt Informacji i Przyjmowania Zleceń w Poznaniu**, Osiedle Jagiellońskie 120, telefon 753-34.
 - Na usługi stolarskie zlecenia przyjmuje — **Zakład Usługowy w Poznaniu**, Osiedle Piastowskie 74 — telefon 738-41.

PUNKTY I ZAKŁADY CZYNNE SA

— W GODZINACH OD 10 — 18
— W SOBOTY OD 10 — 16

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ USŁUG.

791-K1

Komunikat

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu — zawiadamia o przejęciu z dniem 1. I. 1976 r. na zasadach wyłączności rejestracji kandydatów do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego z terenu miasta Poznania, Lubonia i Swarzędza.

Rejestrację prowadzi **Biuro Mieszkaniowe - Zakładu Usług Mieszkaniowo - Socjalnych, Osiedle Przyjaźni, blok 20, w godzinach od 9—13 w poniedziałki i czwartki od 11—17, z wyjątkiem sobót — telefon 20-31-52.**

Biuro to przejmie sprawy już zarejestrowanych kandydatów z pozostałych spółdzielni — kontynuując ich dalsze załatwianie. 908-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lesznie podaje do wiadomości, że projekty list przydziałów mieszkań na 1976 rok spółdzielni mieszkaniowych województwa leszczyńskiego (z wyjątkiem Spółdzielni w Gostyniu i Kościanie, które nie przewidują w roku bież. efektów mieszkaniowych) zostaną podane do publicznej wiadomości przez ich wywieszenie w lokalach Spółdzielni w dniu 16 lutego 1976 r.

Uwagi i odwołania do projektów list można zgłaszać do właściwej Rady Spółdzielni w terminie do dnia 1 marca 1976 r. na piśmie wzgl. ustnie w czasie pełnionych w okresie wywieszenia list dyżurów samorządu spółdzielczego w godzinach od 17.00 — 19.00. 301-K2

Przetargi

Spółdzielnia Rzemieślnicza Produkcji Różnej i Usług w Poznaniu, ul. Woźna 13 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu Nysa 501 — furgon, rok produkcji 1967, nr rej. 17-93 PI, nr podwozia 48096, nr silnika 268785, cena wywoławcza 40.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w 14-tym dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w lokalu Spółdzielni przy ul. Woźnej 13 o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni złożyć najdalej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywołania, tj. 4.000,— zł w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać na terenie Spółdzielni w przeddzień przetargu od godz. 8.00 — 15.00, oraz w dniu przetargu od godz. 8.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 911-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 1000 szt. kasety drewnianych ozdobnych do papierosów.

Szczegółowych informacji udzieli dział Zaoptażenia W.W.T. w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, telefon 67-40-51 w. 60, 61.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do W.W.T. w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.00.

Zastrzega się dowolny wybór ofert względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 938-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2 ogłasza

PRZETARG na roboty wykonawcze budowlane, jak: malarskie i szlifierowanie, posadzkowe, płytkarskie itp. w budynkach mieszkalnych, przedszkolach i pawilonach usług-handl. na Os. Rataje oraz w Domach Studenckich ul. Serafitek.

Terminy wykonania: od zaraz do końca 1976 roku. Wykonanie robót z materiałów zamawiającego.

Oferty w zalakowanych kopertach składać mogą przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji udziela Dział Umów i Programowania Produkcji pok. 333. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert w siedzibie przeds.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert. 984-K1

Modrzewie trzecie sprządam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36630g.

Kożuch męski na wzrost 170 sprzedam. Wiadomości: tel. 41-83-52, wieczorem. 36526g

Sprzedam kożuch męski, nowy. Kożuch 12 m. 8 (wejście z Paderewskiego 7). 36529g

Sprzedam nowe maszyny stolarskie, betoniarke 150 litrów. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36585g.

Sprzedam pokój stołowy. Tel. 69-53-13 po godz. 17. 36740g

Sprzedam sponowiazalkę, nową, typu WC 5, wzgl. zamienię na nowy rozrzućnik obornika — jednosiłowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36589g.

Fikusa sprzedam — wys. 2 m. Osiedle Piastowskie 56 m. 3, po godz. 17. 36591g

Sprzedam Junkers 5-litr. na prąd, w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Wybickiego 16 m. 14. 36617g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p. Kożuch min Wielkopolski, tel. 305. 36305g

Kupię Syrenę 105, Trabanta 601. Oferty opisać i cechę „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36334g.

Sprzedam Skodę 100S. Trybunalska 18. 36372g

„Mercedesa”, rocznik 1936 — 1950 kupię. Oferty „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. 226-K2

Skodę Spartak sprzedam. Wągrowski — Luboń, Wąrowskiego 2. 36528g

Sprzedam karoserię Fiat 125p, po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 36955g.

Pani z 3-letnim dzieckiem członek SM — poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju z kuchnią na okres 5 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36294g.

Młode małżeństwo z półtorarocznym dzieckiem — pilnie poszukuje pokoju z kuchnią, względnie z używalnością kuchni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36308g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36316g

Złotnik z żoną i dzieckiem, poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością, na terenie Poznania lub Smochowic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36317g.

Pokój z kuchnią — Jeżyce, zamienię na większe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36323g

Studenckie małżeństwo — poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36325g

Młode małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju lub mieszkania. Płatne rok z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36346g.

Zamienię pokój z kuchnią, kwaterek, z wygodami — na większe, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36371g.

Bezdzietne małżeństwo — członkowie SM, poszukuje mieszkania M-1, M-2, albo niekierującego pokoju z wygodami. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36350g.

Pracujący student, poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Opłata do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36358g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2, wysoki parter. Osiedle USO — na spółdzielcze M-3 lub M-2 (I—III piętro). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36138g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką — c. o., samodzielną — na większe z c. o., najchętniej z balkonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36385g.

Mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie, 60—70 m², w Gnieźnie kupię lub zamienię na dwu-pokojowe z dopłatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36508g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe kwaterek, ca 90 m², piec, na mniej sze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36538g.

Pana przyjmę do pokoju dwuosobowego. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36549g.

Samodzielny lokal 30 m², prąd, siła, woda, gaz, oddam na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36551g.

W Koninie M-4, nowe budownictwo zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Tel. 259-64. 36579g

Kupię mieszkanie M-4 — własnościowe, może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36583g.

Mężatka z dzieckiem poszukuje od września samodzielnego mieszkania lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36594g.

Nieruchomości

Kupię do wykończenia segment — domek. Do zamiany M-4 Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36490g.

AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI
że do dnia 10 marca 1976 roku

PRZYJMUJE PODANIA

NA WYŻSZE ZAWODOWE STUDIA EKONOMICZNE

STUDIA PROWADZONE SĄ SYSTEMEM ZAOCZNYM

DLA KIERUNKÓW:

1. Ekonomiki handlu wewnętrznego
2. Ekonomiki handlu zagranicznego
3. Ekonomiki przemysłu
4. Finansów i rachunkowości
5. Statystyki

Do podania, w którym kandydat zaznacza obrany kierunek studiów, należy dołączyć:

1. Skierowanie z zakładu pracy z potwierdzeniem 2-letniego stażu
2. Kwestionariusz osobowy
3. Własnoręcznie napisany życiorys
4. Świadectwo dojrzałości w oryginale
5. Zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy zawodowej ze studiami
6. 3 fotografie formatu legitymacyjnego podpisane na odwrocie
7. Kartę kandydata — do utrzymania w sekretariacie
8. 3 koperty zaadresowane do siebie
9. Akt małżeństwa — dla kobiet, które zmieniły nazwisko
10. Dowód wpłaty za egzamin wstępny w wys. 22,50 zł — na konto AE w NBP w OM Poznań 63050-3939.

Podania o przyjęcie na studia oraz skierowania z zakładu pracy, należy składać na specjalnych formularzach, które wydaje codziennie w godz. od 11 do 13 Sekretariat Międzywydziałowych Studiów dla Pracujących Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150, I piętro, pokój 143.

Formularze o przyjęcie na studia wydają i skompletowane dokumenty przyjmują także punkty konsultacyjne:

- w Bydgoszczy — Akademia Techniczno-Rolnicza, ul. Grodzka 18/20
- w Koninie — Kuratorium Oświaty i Wychowania, pokój 17, pl. Wolności 1,
- w Zielonej Górze — Międzyuczelniany Punkt Konsultacyjny, plac Słowiański 6.

EGZAMIN WSTĘPNY OBEJMUJE:

1. Historię lub geografie (wybór należy zaznaczyć w podaniu)
2. Matematykę (wg starego lub nowego programu — wybór zaznaczyć w podaniu)
3. Język obcy (rosyjski, niemiecki, francuski, angielski — wybór zaznaczyć w podaniu).

O dokładnych terminach egzaminów kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Szczegółowy informator otrzymać można w Sekretariacie Międzywydziałowych Studiów dla Pracujących.

1002-K1

Lokale

Zamienię ładne 2-pokoje we mieszkanie, z łazienką, ogrzewanie akumulacyjne, telefon, przy Parku Kasprzaka — na kawalerkę z telefonem: Łazarz, Grunwaldzka 19 dla 35956g.

Małżeństwo akademickie z Akademii Medycznej — poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35969g

Pracująca panna, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36204g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36225g.

Przyjmę panienki na pokój. Stanisława 46 (Wino-grady). 36347g

Mieszkanie M-3 — 2 pokoje na Winogradach — zamienię na M-4 lub M-5, 3-pokojowe, na Ratajach lub Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36374g.

Bezdzietne małżeństwo po studiach, członkowie SM — wynajmie mieszkanie, lub pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36378g.

M-4 spółdzielcze, Os. Kopernika — zamienię na M-4 mniejszy metraż, lub mieszkanie 2-pokojowe z c. o. chętnie Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36389g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36511g.

Kupię część willi, domku, może być niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36379g.

Poznań, Puszczykowo — działkę budowlaną, kupię. Tel. 20-02-31 — wieczorem. 36226g

Sprzedam gospodarstwo rolne 3,5 ha, blisko Ostrowa. Ziemia nadaje się na ogrodnictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36664g.

Parcele zagospodarowane (Poznań, Findera), sprzedam lub wydzierżawię. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dia „776”. 255-K2

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha z żywym i martwym inwentarzem, lub zamienię na dom dwu rodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 37081g.

Dyrekcja Teatru Muzycznego
w Poznaniu,
ul. Niezlomnych nr 1a

POSZUKUJE GARAŻU

dla samochodu marki „Żuk”,
możliwie w pobliżu Teatru.

Zgłoszenia w Dyrekcji Teatru,
Dział Administracyjno-Gospodarczy.
880-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarsko-Pamiątkarskich „Cinema” w Poznaniu zatrudni zaraz

— chałupników z własnym oprzyrządowaniem w tym 4 osoby z prasami mechanicznymi do wulkanizacji gumy o nacisku od 15 do 25 ton, 1 osobę z walcarką do przewalowania gumy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział d.s. Służb Pracowniczych Poznań, ul. Wroniecka 17. 972-K1

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sch” w Pniewach, ul. Poznańska 8 64-540 Pniewy, przyjmie zaraz

szefa kuchni do restauracji „Zacisze” — kat. II.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie techniczne gastronomiczne i 3-letnia praktyka, wzgl. wykształcenie zawodowe i 5-letnia praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. 37614g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murowanej Goślinie, ul. Mostowa 2, nr kodu

— 64-620 zatrudni zaraz
— kierownika piekarni,
— kucharza.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 299-K2

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, ul. Klasztor-na 17/18 61-779 Poznań

— zatrudni do pracy inwalidów na stanowiska strażników — kobiety i mężczyzn, na stanowiska sprzątaczek — kobiety.

Osoby pobierające renty i emerytury mogą zarobić do 2.000,— zł miesięcznie bez zawieszenia renty i emerytury.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania do miejsca pracy pociągami z odległości nie przekraczającej 40 km są zwracane koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Reflektujący na podjęcie pracy na stanowiska strażników i sprzątaczek winni zgłaszać się do oddziałów terenowych wg niżej podanych adresów:

I Miasto Poznań

- Dzielnica Jeżyce — Oddział Terenowy Poznań I, ul. Szamarzewskiego 49, wejście z ul. Kassusza, tel. 430-17,
- Dzielnica Grunwald — Oddział Terenowy Poznań II, ul. Taczanowskiego barak 1, tel. 675-413,
- Oddział Terenowy Poznań VII, Rynek Łazarski 16, tel. 655-18,
- Dzielnica Stare Miasto — Oddział Terenowy Poznań III, ul. Mostowa 3, tel. 500-10,
- Dzielnica Winogrody — Oddział Terenowy Poznań VIII, Osiedle Przyjaźni 12 „Z”, tel. 200-652,
- Oddział Terenowy Poznań IX, Osiedle Kraju Rad blok 9 „F” przyjmuje pracowników do pracy na terenie gmin wokół Poznania,
- Dzielnica Wilda — Oddział Terenowy Poznań IV, ul. Partyzancka 3a, tel. 331-745,
- Dzielnica Nowe Miasto - Rataje — Oddział Terenowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52a, tel. 753-42,
- Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.

Ponadto Spółdzielnia zatrudni pracowników — inwalidów:

1. Mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych Poznań — Osiedle Manifestu Lipcowego 70, tel. 756-81.
2. Archiwistów — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Archiwalnych Poznań, Plac Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.
3. Elektryków do prac montażowych — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Techniczno-Instalacyjnym Poznań, ul. Taczanowskiego barak 1, tel. 675-414.

II Oddziały zamiejscowe

- Oddział Terenowy Gniezno — ul. Czarnieckiego 18/20, tel. 24-66,
- Oddział Terenowy Oborniki — ul. Lipowa 6, tel. 243,
- Oddział Terenowy Opalenica — ul. Powstańców Kozaka 10, tel. 536,
- Oddział Terenowy Szamotuły — ul. Świerczewskiego 21, tel. 326,
- Oddział Terenowy Śrem — ul. Powstańców Wielkopolskich 3, tel. 643,
- Oddział Terenowy Środa Wlkp., ul. Zamkowa 1, tel. 34-71,
- Oddział Terenowy Września — ul. Gnieźnieńska 33a, tel. 738.

Mężczyzn i uczniów do branży ślusarsko-instalacyjnej i szklarskiej — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Różnych — Gniezno, ul. Czarnieckiego 18/20, tel. 24-66. 982-K1

Ciągnik „URSUS” C 330, 335,

nowy, używany — kupimy

Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 877-K1.



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

Poznań, ulica Gorystawa nr 9

ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW, ŻE

z dniem 20 stycznia 1976 roku został zamknięty sklep detaliczny nr 2 w Poznaniu przy ul. Łukaszczyka 20 z powodu remontu, który trwać będzie do końca lutego br.

W związku z tym podajemy najbliższe sklepy:

DLA CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

- Skoda 1000 MB — sklep w Kaliszu, ul. Targowa 2
- Moskwicz 407, 408 i 412 — sklep w Kaliszu, ulica Górnośląska 6
- Wartburg — sklep w Gnieźnie, ul. Warszawska 3
- Zastava 750 — PSW w Poznaniu, ul. Gorystawa 9.

Przepraszamy Szanownych Klientów, za powstałe kłopoty i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

798-K1

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca C. Szczepańska, Czerwone Armii 61, w podwórzu. 35385g

Samochody

Sprzedam Moskwicze 407, stan dobry. Bruno Krawczyk, Niechanowo koło Gniezna. 8p

Sprzedam Nysę, rocznik 1964, stan dobry. Jan Miłkołajewski, Liśwów, 62-312 Ruda Komorska, woj. K. nin. 127p

Kupię samochód po wypadku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 36775g.

Sprzedam Skodę 1000 MB. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 3 m. 138, po godz. 16. 36791g

Sprzedam nowego Trabę, ta limuzyna, chętnie za bony PKO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36862g.

Lokale

Studentka pracująca, poszukuje pokoju. Telefon 67-53-31, godz. 12-15, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38265g.

Ostrów Wlkp. M-3, nowe — zamienię na podobne w Poznaniu, Kołobrzegu, Szczecinie lub innej miejscowości. Wiadomość: Ostrów Wlkp., tel. 47-31. 104p

Pilnie zamienię M-2 w Bielsku Białej — na mieszkanie w Poznaniu. Biel sko Biała, Gorkiego 4 m. 3. 124p

Nieruchomości

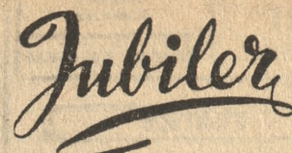
Rawicz, Sierakowo, Bojanowska 4 — działka 450 m² z garażem — sprzedam. 126p



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WĘWĘTRZNEGO

„PEWEX”

Oddział w Poznaniu



ZAPRASZA

DO SKLEPU „PEWEX-JUBILER”

w Poznaniu, Lampego 6

i oferuje

- WYROBY ZE ZŁOTA: pierścionki, obrączki, wisiorki, łańcuszki, bransolety
- ZEGARKI Z IMPORTU: damskie i męskie
- KRYSTAŁY: wazon, owocarki, popielnice, karafki, kieliszki itp.
- KOSMETYKI: perfumy, lakiery, pomadki, komplety upominkowe

firm zagranicznych i eksportowej produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 9 do 19.

1071-K1



Praca Nauka

Przyjmę zaraz instalatora - spawacza oraz pomoćnika. Poznań, ul. Czerwonej Armii 12. 37929g

Krawiec czeladnik i ręcznikarka, potrzebni zaraz. Zgłaszac: Szewska 14. 37753g

Pracownik fotograficzny, potrzebny. Grunwaldzka 17. 37163g

Zatrudnię od 1. 6. 1976 r. do 15. 9. 76 — kucharkę kwalifikowaną, pomoce do kuchni, pracownice do mycia naczyń oraz kelnerki. Mieszkanie zapewnione. Karta zdrowia obowiązkowa. Wiadomość: Jadłodajnia „Kapitańska”, Swinoujście, ul. T. U. R. 2, tel. 22-57. 128p

Ślusarza do zakładu produkcyjnego, przyjmę. Ul. Zagonowa 13a. 37272g

Matematyki, języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego, udziela pedagog. Staszka 5 m. 7. 37057g

Sprzedaż

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 613-88. 37718g

Sadzonki pomidorów „Reverm-Potentat” — doświetlane — sprzedam. Tel. 479-96. 38394g

Dnia 7 lutego 1976 roku zmarł

kol. Maksymilian DUSZYŃSKI

dlugoletni działacz Zarządu Okręgu PZW i współzałożyciel Koła PZW „Kolejarz”.

W Zmarłym straciłmy oddanego aktywistę naszego Związku.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Zarząd Okręgu, Okręgowa Komisja Rewizyjna, Biuro Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu. 38353g

Dnia 6 lutego 1976 roku zmarł

MAKSYMILIAN SURMA

mistrz krawiecki, zasłużony działacz rzemiosła, były wiceprezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, odznaczony Honorową Odznaką miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego oraz licznymi odznaczeniami rzemiosła.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1976 r. o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. 210-17

W dniu 7 lutego 1976 r. zmarł nasz kolega założyciel i długoletni sekretarz i działacz PZW Koło „Kolejarz” w Poznaniu

MAKSYMILIAN DUSZYŃSKI

odznaczony Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużonego Wędkarza, Honorową Odznaką miasta Poznania, 50-lecia ZZZ.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę i przyjaciela braci wędkarskiej.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Koła „Kolejarz” 38407g

W dniu 7 lutego 1976 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, drogi brat, wujek i szwagier

WŁADYSŁAW DEWOR

mgr ekonomii, partyzant 1939-1945 r. ps. „Jerzy”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu III kl., Krzyżem Partyzanckim, członkiem ZBoWiD, działaczem spółdzielczości, odznaczony Złotą Odznaką CZSBB, Odznaką Honorową, Zasłużony Działacz ZIW, Odznakami Honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Miasta Poznania”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kmieca 32. 38531g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1976 roku zmarł

MAKSYMILIAN SURMA

mistrz krawiecki, b. długoletni prezes Zarządu naszej Spółdzielni, odznaczony Odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”, Złotymi Odznakami Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Żołnierzem w naszej pamięci jako nieustraszonego działacza spółdzielczości rzemieślniczej

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielkopolska” w Poznaniu. 212-K3

Dnia 9 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 72 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i teść, najczulszy dziadziś

STEFAN WOJEWODA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Cempiniu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

38452g

Dnia 7 lutego 1976 r. zmarł niespodziewanie w 70 roku życia, śp.

FRANCISZEK MIKOŁAJCZAK

prawy i szlachetny żołnierz — uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Medalem „Zwycięstwa i Wolności”, Medalem za Warszawę i Odznaką Grunwaldzką.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA

W dniu 8 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, siostra, teściowa i babcia, śp.

z Nawrockich

Stanisława JARMUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim bólu i żalu pograżony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mylna 3 m. 11. 38451g

W dniu 9 lutego 1976 r. zmarł długoletni pracownik WZGS — Zakładu Handlu w Śremie

TADEUSZ CISZAK

W Zmarłym traciłmy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Pracownicy, Rada Zakładowa i Dyrekcja WZGS — Zakład Handlu w Śremie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 lutego 1976 r. o godz. 15 z kaplicy przy ul. Farniej. 214-K3

Dnia 8 lutego 1976 roku zmarł

KAZIMIERZ KURCZEWSKI

emerytowany nauczyciel, długoletni działacz ZNP, b. prezes Ogniska ZNP we Wronkach, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu we Wronkach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Inspektorat Oświaty i Wychowania, Dyrekcja, Komitet Rodzicielski i Rada Zakładowa ZNP we Wronkach. 38526g

W dniu 9 lutego 1976 r. zmarła nagle najukochańsza, pełna dobroci i szlachetności żona, matka, teściowa, szwagierka i ciocia

IRENA KRUPCZYŃSKA

z domu Wysocka

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Traugutta 28 m. 10. 38457g

Kupię w Gnieźnie domek w cenie do 350 tys. zł lub mieszkanie własnościowe. R. Konieczny, Gniezno — Sobierskiego 13 m. 62. 106p

Zguby Różne

Unieważnia się cedule węgłow, wystawiona przez Biuro Rent PKP, Olsztyn, na nazwisko Jan Piotrowski, Pleszew, ul. Ogrodowa 1. 30018g

Wykonuję prace w zakresie wod. kan. gaz. c. o. tel. 478-14 Starosta. 36572g

Bezpyłowe cyklinowanie parkietów, malowanych podłóg, lakierowanie — poleca Zakład Usługowy, Wielisław Misiurewicz — telefon 67-46-28. 37426g

Telewizory fachowo naprawiam. Tel. 552-59, Kołpański. 37821g

Nowość! Czyszczenie, trzepanie dywanów, mebli tapicerowanych, na miejscu u klienta. Tel. 454-69 — rano, wieczorem — Lutycka 34. 37297g

Bezpyłowe cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 37080g

Matrymonialne

Pomidory „de Barao” 3 m wysokie, do 25 kg z krzewu. Łatwe w uprawie. Nasiona 20 zł porcja wysyła za pobraniem pocztowym — hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliń, 59-940 Węgliń. 120p

Panna 27-letnia, ładna, zgrabna, z gospodarstwem rolnym — pozna kawalerów od 24-34 lat. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane — zwrot i skreślenie zapewnione. Certyfikat „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38823g.

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

dr med. KLARA BARTKOWSKA

z Kruppików

wspaniała matka i babcia, prawy i dzielny człowiek, seniorka okulistów wielkopolskich, do ostatniej chwili czynna zawodowo i społecznie.

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Dzieci, wnuki i rodzina

38377g

† Dnia 6 lutego 1976 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 79 nasza najdroższa mamusia, babcia, siostra, teściowa i ciocia

ZOFIA NAWROCKA

z domu Zarzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Sikorskiego 5 m. 18. 38336g

† Z sercem przepełnionym rozpaczą zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1976 r. zgasło życie naszej ukochanej siostry, pełnej dobroci i szlachetności, śp.

STEFANII KOSTUJAK

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

siostra, brat i rodzina

Ul. Szamotulska 35 m. 14. 38246g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 82 lata

inż. JAKUB KLATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w żalu

żona z synem

Ul. Wyżyny 41. 38456g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONI PAWLACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Fabryczna 12. 38454g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy 70 lat, śp.

ZOFIA MARIA ORWAT

z domu Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji 38453g

Dnia 9 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze najdroższa, pełna poświęcenia i wyrzeczenia mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, śp.

MARIA KAŁDOWSKA

z domu Gorzelanna

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12 z wyprowadzeniem zwłok do kościoła w Pniewach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Jerzego 15 b m. 3. 38534g

† Dnia 7 lutego 1976 r. zmarł po długiej chorobie w wieku 86 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

LUDWIK RUTKOWSKI

restaurator

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego br. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Głogowska 114 m. 4. 38401g

† Dnia 8 lutego 1976 r. w wieku 82 lat zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść

WACŁAW GRUNTOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Lubasz.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Lubasz, koło Czarnkowa. 38408g

† Dnia 8 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia, śp.

KRYSTYNA LEICHERT

dypl. pielęgniarka

Zmarła brała udział w kampanii wrześniowej. Bezgranicznie oddana chorą przez 40 lat swej pracy.

Złożenie drogiego nam zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się na Junikowie w czwartek, 12 bm. o godz. 14.50.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

3

Na razie sezon... w sklepach specjalistycznych

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Oczekiwanie”
— „Bardzo śpiąca królewna”
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”
POLSKI — g. 19 „Awantura w Chioggi”
NOWY — g. 19 „Ulani”
LALKI i AKTORA — g. 10 „Gra”, g. 17 „Siała baba mak”
TEATR OSMEGO DNIA (Czerwonej Armii 80/82) — g. 21 „Musimy poprzestać na tym co nazwa no ralem na ziemi...?”

KROBIA
TEATR IM. A. FREDRY (z Gniezna) — „Bolek i Lolek”

LADEK
TEATR IM. A. FREDRY — „Siły pańskie”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Melodie przedmieścia”
CZARNKOW: „Britannic w niebezpieczeństwie”
GNIEZNO Lech: „Patt Garrett i Billy Kid”, „Zew krwi”; Polonia: „Król, dama, walet”
GOSTYN: „Aresztuję cię przyjaćielu”
GORA: „Dni miłości”
JAROCIN: „Noce i dnie” cz. I i II
JASTROWIE „Szczęśliwego Nowego Roku”
KALISZ Oaza: „Ucieczka gangstera”, „Poedynek potworów”; Stylowe: „Skazany”; Syrena: „Rozdzina”

KEPNO: „Dramat namietności”
KŁODAWA: „Zeznania komisarskie przed prokuratorem re public”
KOŁO: „Dzień Szakala”
KONIN Centrum: „Jarosław Dąbrowski”, „Tristana”; Górnik: „Niewinni o brudnych rękach”
KOSCIAN: „Noce i dnie” cz. I i II
KÓRNIK: „Rudy lis”
KROTOSZYN: „Doktor Judym”
KRZYŻ: „Pamiętność”
LESZNO: „Przyjaciele Eddiego”
NOWY TOMYSL: „Spalony las”
OBORNIKI: „Czesły artysty”
OKONEK: „Niedźwiedź i jałczak”

OSTROWO Roma: „Trzecia córka”, „Narkotyki”; Słońce: „W każdym pokoju dziewczyna”
OSTRZESZÓW: „Grzeszna natura”
PIŁA Iskra: „Kwiecień”; Koral: „Kierunek Berlin”; Ostatnie dni”; Sokół: „Policja przeglad sie”
PLESZEW Hel: „Noce i dnie” cz. I i II
RAWICZ: „Żeglarz smad Dupa”
ROGOŹNO: „Dzieje grzechu”
RYCHTAŁ: „Niespokojne morze”

SŁUPCA: „40 karatów”
SREM Słońce: „Rozzerwany pierścionek”; Klubowe: „Anna i komandor”
SRÓDA: „Z własnej i nieprzymuszonej woli”
SYCOW: „Britannic w niebezpieczeństwie”
SZAMOTULY: „Dziewczyna z laską”
TRZCIANKA: „Dzieje grzechu”
TUREK: „Synowie szeryfa”
WALCZ: „Bezbronne nagietki”
WAGROWIEC: „Historia samotnej dziewczyny”
WIERUSZÓW: „Mordercy w imieniu prawa”
WSCHOWA: „Ned Kelly”
WYRZYK: „Miłość szesnastoletków”
WRZESNIA: „Alfredo, Alfredo”
ZŁOTÓW: „Kalina czerwona”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert; 9.05 Dla kl. I i II „Nie dla pingwina ciępa pierzyna”; 9.25 Grand Standard Orchestra; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa „Siask”; 10.05 Dykacja muz. dzieciom; 10.20 „Niebezpieczne związki” fragm.; 10.45 pow.; 10.50 Transm. z VIII dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — narciarstwo — sztafeta 4x10 km mężczyzn oraz jazda szybka na lodzie; 11.15 Muzyka polskich melodii; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 13 Na gitarze gra Wes Montgomery; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Graja i śpiewają regionalne zespoły pieśni i tańca; 14 Muzyka dawnej Warszawy; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kult.; 16.35 Muz. rozmaitości z Hawany; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Studio jazzowe PR; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Przeboje roku 75 — wyoniki plebiscytu; 21.05 Muzyka; 21.15 Transm. z VIII dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku — slalom kobiet i igrzyskstwo figurowe; 22.20 Mel. świata gra Ork. PR i TV; 22.30 Utwory w anegdocie — I. Newton; 22.45 Minirecital piosenkarzy B. Dunin i Z. Kurtycz; 23.05 Kronika olimpijska; 23.15 Korespondencja z zagranicy; 23.20 Konc. symf. Wiadomości: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 6.25. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 20. 21. 22. 23.

RADIO

PROGRAM II: 7.45 Muz. popularna; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka sportu strzechy — pieśni i tańce kurpiuskie; 9 Wczesne symf. F. Mendelssohna — Bartholdy’ego w nagranu Ork. Lipskiego „Gewandhausorchester”; 10 Tronami ludzi i pieśni; 11 Meyer: Concerto da camera; 11.20 G. Beohm: Suita klasyczna; 11.30 Es-dur nr 6; 11.35 Morawskie pieśni i tańce ludowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Śladami Kolberga — „Zwyczajnie i obrzydliwie garnący baranowskich”; 12.45 Franc. muz. baletowa: 13 Dla kl. I i II (z. polski); „Zielony krokodyl”; 13.50 W

Zanim nowalijki pojawią się w większych ilościach w sklepach detalicznych, pierwsze oznaki zbliżającego się sezonu ogrodniczego, widać na razie w placówkach zaopatrujących ogrodników i działkowiczów w środki do produkcji. Klienci nabywają już nasiona, nawozy sztuczne, środki do ochrony roślin w szklarniach i na polach, narzędzia ogrodnicze.

— Jak wygląda w tym roku przygotowanie do sezonu? — pytamy dyrektora Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczej przy Woj. Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu — Józefa Bitnera.

— Jest lepsze niż o tej samej porze w roku ubiegłym. Wyraża się to m. in. szybszą niż w innych latach realizacją dostaw zamówionych przez nas artykułów do produkcji ogrodniczej. Nasz zakład zaopatruje nadal całą Wielkopolskę. Przewidujemy w tym roku zwiększyć nasze obroty z 225 mln zł. planowanych w roku ubiegłym do 300 mln zł. Warto dodać, że zamierzenia zeszłoroczne też przekroczyliśmy znacznie, sprzedając naszym klientom — spółdzielniom ogrodniczym w Wielkopolsce artykuły do produkcji ogrodniczej za 283 mln zł.

Tak to wygląda w liczbach. A teraz szczegółowiej co Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczej proponuje odbiorcom. W obrocie magazynowym znajduje się 1500 różnych rodzajów artykułów, a 500 rodzajów klient otrzymują bezpośrednio z fabryki. W magazynach na Podolanach w Poznaniu widzieliśmy duży wybór środków do ochrony roślin, zwłaszcza grzybobójczych. Wcześniej niż zwykle (o półtora miesiąca) nadeszły zamówione środki z importu. Rozprowadzono je już wśród klientów. Dostawy są od 15 — 20 proc. wyższe niż w roku ubiegłym, co nie znaczy jednak, że zapotrzebowanie będzie w pełni zaspokojone.

Pod dostatkiem jest środków owadobójczych, m. in. nowością jest środek do zwalczania mszyc pirimor (import z Wielkiej Brytanii), nadający się znakomicie do ochrony upraw rolniczych, sadowniczych, warzywniczych i roślin ozdobnych; (możliwość oprysku przy użyciu samolotu). Mała to jednak pociecha dla właścicieli szklarni, którzy

już teraz bezskutecznie szukają środka owadobójczego szklarniaka. Brakuje też siarku. Nadeszła partia poszukiwanego środka do zapylania pomidorów betoxonu, który powinien niebawem znaleźć się w sprzedaży.

Klienci już teraz zaopatrują się w nawozy wieloskładnikowe do upraw warzywniczych i sadowniczych. Oprócz popularnych mieszanek: „plon” i „mikro” pojawiły się większe dostawy nawozów pakowanych z zawartością mikroelementów („fruktus 1” i „fruktus 2”). Dotychczasowe kłopoty z torfem ogrodnicy zostają pomyślnie rozwiązywane, przynajmniej w województwie poznańskim, bowiem Kombinat Warzynniczo-Ogrodniczy PGR Naramowice podjął się wydobywania torfu w rejonie Gruszczyzna k. Kobylnicy. Klienci z innych województw będą zaopatrywani wagonowo z odkrywkami torfowej w woj. koszalińskim.

Gożej przedstawia się też w podobnym okresie ubiegłego roku zaopatrzenie w specjalistyczne ciągniki ogrodnicze. Niewielkie przydziały ciągników C-330 i C-355 i to głównie dla zespołów producentów ogrodniczych, a także ciągników ogrodniczych z importu (CSRS) wraz z zestawami narzędzi towarzyszących nie rokują nadziei zmniejszenia w większym stopniu pracochłonnych zajęć w ogrodach i sadach. A na polski mikrociągnik trzeba cierpliwie poczekać, bowiem jego produkcja seryjna nie wyszła jeszcze ze stadium uzgodnień. Nie ma też producenta — jak dotychczas — na poszukiwane glebogryzarki „mrówki”.

Za to znacznie więcej niż w poprzednim sezonie jest narzędzi ręcznych: motyczek, grabi, łopat, z wyjątkiem szpadli do kopania. Wśród stołów konewek małych nie dojrżeliśmy jednakże ani jednej większej 10-litrowej. Można zaopatrywać się dowoli w różnej wielkości podlewania, zraszaczach, aparatach do ochrony roślin. Wznowiono import japońskich aparatów do ochrony roślin, jednak nieco droższych niż poprzednie egzemplarze.

Producenci pieczarek mają otrzymać w tym roku serię próbną rozdrabniaczy do nawozu końskiego, którą wyprodukują jeszcze w tym kwartale POM w Wolsztynie, w drugim kwartale ma być już produkcja seryjna. Oddział POM Leszno w Krzycku Wielkim podjął się produkcji narzędzi do upraw szparagów (plugi do bruzd, wózki do formowania kopców). Rzemieślnicy dostarczają więcej poszukiwanych narzędzi, jak: noże do szparagów, sekatory, dziur

karki do pasiek, motyczki itp.

Można wreszcie bez większych kłopotów zaopatrzyć się w wszelkiego rodzaju trzonki do narzędzi ogrodniczych. Klienci poszukujący nadal bez widocznych rezultatów: folii do upraw przyspieszonych, szkła do szklarni a nawet zwykłego szpagatu do wiązania krzaków pomidorów w szklarniach. Materiały budowlane dla celów ogrodniczych znajdujące się obecnie w gestii naczelników gmin, którzy stosownie do rozważania na swoim terenie dysponują (wciąż za skromnymi w stosunku do potrzeb) przydziałami. (emp)

Leszczyńskie

„Dla kiepskich krów nie mam miejsca”

Stefan Andrzejewski — rolnik indywidualny z Żychlewa koło Krobi w województwie leszczyńskim — został w ubiegłym roku „Mistrzem Produkcji Zwierzęcej” (w granicach dawnego województwa poznańskiego). Osiągnął wydajność mleka z 1 hektara — 5350 litrów rocznie.

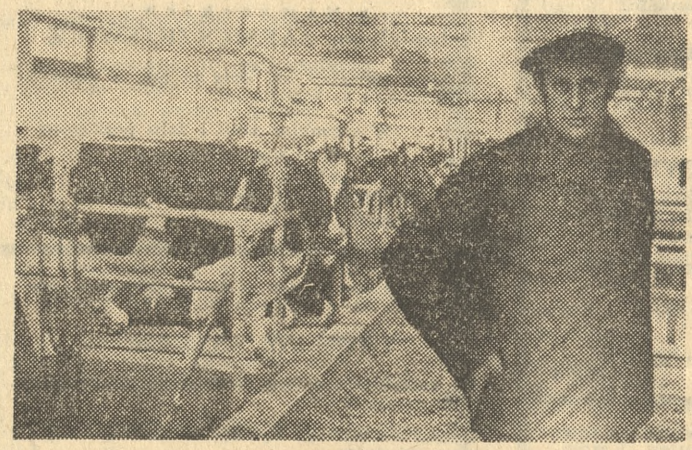
— Do krów wstaje o piętej, mało zużywam mleka. Tyle, co dla dzieci. Zaraz po wycieleniu — przez 4—5 dni — kiedy jest tylko siara, to dla cielęcia. Potem mu daję „mlekomix”, a mleko od krowy na sprzedaż. Za 10 litrów mleka, które by dziennie wypili cielę, dostaję przeszło 50 złotych. Roztwór z 1 kilograma „mlekomixu” kosztuje tylko 13,50 zł.

— Za oborę na 40 stanowisk dostałem w 1973 roku „Złotą Wiechę”. Udół przy pomocy dożarek elektrycznych odbywa się w oddzielnym pomieszczeniu. Mleko składanym rurciągiem płynie do chłodniarki, skąd oziębione do plus czterech stopni trafia do zbiornika. Mleczarnia nigdy nie ma zastrzeżeń do jakości mleka.

— Czy z obory jestem zadowolony? Nie bardzo. Miały się

Krowy, która po wycieleniu nie dałaby przynajmniej 20 litrów, nie trzymałbym ani dnia w oborze. W gospodarstwie

Stefan Andrzejewski — ma najwydajniejszą w całej Wielkopolsce hodowlę bydła mlecznego. Fot. — T. Talarczyk



TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Język polski — 1. 12 — Oświecenie w Polsce; 6.30 — TTR — Botanika — 1. 12 — Przegląd systematyczny okrytonasiennych, klasa dwuliściennych, podklasa wolnoziarnikowych; 7.30 — „W drodze do nowego” kurs dla dyrektorów PGR; 8.45 — Olimpijskie Studio Młodych; 11.55 — „Trzeci dzień granicy” — odc. II pt. „Zatarte ślady” — film ser. Telewizji Polskiej; 15.20 — NURT — Matematyka — Figurę geometryczną. Wykład prof. Zofii Krygowskiej; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Studio Olimpijskie (kol.); 17.30 — Dla dzieci — „Co to jest?”; 18.00 — Losowanie Małego Lotka; 18.15 — „Apel ptaków” — program muzyczny; 19.40 — Anatomia sukcesu — „Szafiary”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Studio Olimpijskie (kol.); 20.40 — „Major Dundee” — film fab. prod. USA (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.); 22.40 Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM II: 16.55 — Reklama! 17.00 — Język francuski — kurs I stopnia; 17.35 — Dla młodzieży — „Szkoła wynalazców”; 18.05 — „Poradnia młodych”; 18.35 — „Trzecia od słońca” — odc. II pt. „Węgrowiec” film ser. prod. bułgarskiej (kol.); 19.00 — „Telekop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — „Przed ekranem” (kol.); 20.45 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku na lodzie, jazda dowolna mężczyzn (kol.); w przerwie — „24 godziny” (kol.); 23.05 — NURT — Psychologia.

w niej sprawdzić założenia konstrukcyjne. Instytut gwarantował dokonanie poprawek. Przyjeżdżają rzadko i nie ci, którzy ją projektowali. Raz po raz coś zmieniają, ale zasadniczych mankamentów to chyba nie usuną. Obora jest beżyciolkowa — bo skąd by miał tyle słomy nastarczyć. Nawóz usuwa zgarniacz napędzany elektrycznie. Posadzka jednak pozostaje wilgotna. Krowy często się ślizgają. Cielenie na trzeci dzień ronią. Dotąd poroniło 8 krów i 3 jałowice. To jest dla mnie strata 300 000 złotych.

Zasad chowu była i sposobu prowadzenia gospodarstwa nauczyłem się od ojca. On pierwszy w Gostyniemi korzystał ze sztucznej inseminacji. Pracujemy w gospodarstwie: żona, jeden stały pracownik i ja. Dziadkowie pomagają przy kuchni i przy dzieciach.

TOMASZ TALARCZYK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: **KALISZ:** Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-58. **KONIN:** Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. **LESZNO:** Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 57-12. **PIŁA:** Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

Coraz więcej kobiet z dyplomem rolnika

Około 1,5 miliona gospodarstw w Polsce prowadzonych jest przez kobiety. Takie układy spotyka się przede wszystkim w gospodarstwach dwuzawodowych: mają jedździ do pracy w przemyśle, na bar kach żony spoczywa ciężar utrzymania gospodarstwa rolnego, niezależnie od wypełnianych codziennie obowiązków domowych. Niestety, nie zawsze kobietom udaje się w tym kierunku podjąć. Najczęściej cierpi na tym produkcja.

Nawet w tych gospodarstwach, którymi kierują mężczyźni, kobietom przypada w udziale opiekowanie się niektórymi działami produkcji. Ich domeną stała się przede wszystkim hodowla zwierząt i dół biu. Aby wywiązywały się ze swego zadania jak najlepiej, muszą podobnie jak mężczyźni, pogłębiać wiedzę fachową, sięgać po dyplomy kwalifikowanego rolnika.

W województwie poznańskim coraz więcej kobiet posiada takie tytuły. Dzieje się to za sprawą urzędów gminnych, które w porozumieniu z kołami gospodni wiejskich organizują specjalistyczne kursy. W minionym roku w województwie poznańskim odbyło się 65 kursów rolniczych programem specjalnie dla kobiet. Spośród 1200 uczestniczek (najliczniej reprezentowaną była gmina Duszynki) było 650 kobiet. Nie wszystkie z kwalifikacji uzyskały dyplomy. W szkoleniach rolniczych organizowanych przez koła rolnicze i KGW, w których udział brało ponad 1000 osób, przeszło 36 procent nowożyły kobiety. Tutaj wyróżniły się mieszkanki gminy Łączkowo.

Wzbożona wiedza pomaga kobietom wiejskim aktywnie uczestniczyć w różnych kursach, mających na celu zwiększanie produkcji rolniczej. Dowodem zaangażowania kobiet wiejskich w realizację wielu ważnych dla gospodarki zadań jest podchwycenie apelu Rady Kół Gospodni Wiejskich w Poznaniu, jaki skierowany został niedawno do wszystkich członkiń KGW, lepsze wykorzystanie rolniczych rezerw. Przedstawicielki rady kobiet apelują o podjęcie systematycznej pracy na wzrost pogłowia bydła trzody chlewnej i owiec, specjalizację gospodarstw, która pomoże w wykonaniu tych zadań. Wezwania to jest wyzwanie dla kobiet w realizacji postanowień II Plenum Zjazdu PZPR. (zd)

Aukcja koni w Sierakowie

W tym roku w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie (woj. poznański) planowano cztery aukcje koni. Pierwsza odbędzie się 12 maja (12 bm.) i zaprezentowane zostaną do sprzedaży około 100 koni wierzchowin, spacerowych i sportowych, stajni stadnin w Gnieźnie, w powie, Posadowie i Racosławie oraz gospodarza aukcji. Sprzedawiane będą przybycie hodowców z kilku krajów, głównie z Niemiec, Holandii, Danii, Finlandii, RFN i Szwajcarii. Następną aukcją odbędzie się 13 maja. (bop)

zawszad o wszystkim

KOLEJNE PRZEDSZKOLE WRZESNIA. Z początkiem września w Wrzesni (woj. wielkopolski) otworzyło podwoje swoje przedszkole. Jest ono czwartym w mieście i znacznie poprawia sytuację w zakresie opieki nad dziećmi. W przedszkolu jest 150 miejsc, w tym zapewniono bardzo dobre warunki spędzania czasu.

KSIĘGA ZASŁUGOWYCH ZŁOTÓW. Tutejsza miejska stacja partyjna podjęła niedawno uchwałę o ustanowieniu Księgi Zasługowych Złotów. Wpisanie do niej stanie się formą uznania zasług dla tych obywateli, którzy swą zaangażowaną postawą wzorową pracą, tworzącą inicjatywę, pomysłowością oraz talentami organizacyjnymi stają się wzorem dla innych mieszkańców miasta. (zr)